

W. Jaruzelski przyjął Nguyen Co Thacha

19 bm. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych SRW Nguyen Co Thacha, który przebywał w Polsce na wycieczce i z roboczą wizytą.

W trakcie przyjacielskiej serdecznej rozmowy W. Jaruzelski i Nguyen Co Thach poinformowali się wzajemnie o sytuacji w Wietnamie i w Polsce w świetle realizacji uchwał X Zjazdu PZPR i VI Zjazdu KPW.

Pakistan Sabotaż przyczyną katastrofy

Kierujący pracami gabinetu pakistańskiego minister Mohammed Aslam Khattak oznajmił w piątek, że eksperci przeszkadzają miejsce śródogłowej katastrofy samolotu trans-

portowego C-130 Hercules, w której zginął prezydent Mohammed Zia Ul Haq, odnaleźli "czarna skrzynkę", rejestrującą wszystkie rozmowy załogi i pracę urządzeń samolotu. Nie zarejestrowała ona - powiedział - ani jednego słowa członków załogi. "Wszystko co wiemy to to że samolot eksplodował i sądymy, że w stu procentach była to robota sabotażystów". Khattak oświadczył, że już przed dwoma miesiącami

Skoszono 90% zbóż

Na przeważającym obszarze kraju żniwa dobiegają końca. Na szerszą skalę zbiera się zboża w zasadzie już tylko w województwach północno-wschodnich oraz na Pogórzu, gdzie wegetacja jest zawsze przesunięta w czasie. Ocenia się, że w skali kraju skoszono do tej pory ok. 90 proc. zbóż. Wprowadzone w ostatnich latach relacje ekonomiczne, preferujące uprawę intensywniejszych gatunków zbóż, dających ziarno o lepszej przydatności dla przetwórstwa i na pasze, zachęciły rolników do rozszerzania arealu pszenicy ozimej i pszenżyty. Więcej sieje się też mieszanek zbożowych.

W 60 ROCZNICĘ PIERWSZEJ PROMOCJI W „SZKOLE ORLĄT”

Wielopokoleniowe spotkanie

19 bm. rozpoczęło się w Dęblinie 4-dniowe spotkanie kilku pokoleń lotników polskich, absolwentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Jana Krasieckiego, nazywanej powszechnie „szkołą orląt”

Rada Ministrów oceniła sytuację społeczno-gospodarczą kraju

Biuro Prasowe Rządu informuje: 19 bm. Rada Ministrów oceniła rozwój sytuacji społeczno-gospodarczej w kontekście nielegalnych akcji strajkowych w kilku kopalniach węgla kamiennego w województwie katowickim oraz w porcie i komunikacji miejskiej w Szczecinie.

Stwierdzono, że inspiratorzy i organizatorzy nielegalnych strajków dążą do wykorzystania materialnych trudności i dolegliwości życia codziennego. Są one faktem bez-

spornym. W szczególności nie udało się osiągnąć zgodnie z zamierzeniami celów tegorocznej operacji cenowo dochodowej. Rozmiary inflacji są wyższe, niż zakładano. W miesiącach letnich nasiliły się trudności rynkowe.

Wszelkie działania destabilizujące i anachronizujące mogą te roz-

Wielopokoleniowe spotkanie rozpoczęło się w Dęblinie 4-dniowe spotkanie kilku pokoleń lotników polskich, absolwentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Jana Krasieckiego, nazywanej powszechnie „szkołą orląt”

zorganizowane w 60 rocznicę pierwszej oficerskiej promocji. Do Dębina „mekki” polskiego lotnictwa przybyli przedwojenni absolwenci szkoły którzy we wrześniu 1939 r. bohatercko bronili polskiego nieba, a potem odnieśli wielkie sukcesy na wszystkich frontach II wojny światowej. Wielu z nich mieszka dziś daleko od rodzinnego kraju, min. w Kanadzie, Wielkiej Brytanii, USA, Szwajcarii i stamtąd przybyli na lotnisko, na którym poznawali tajniki pilotażu. W zlocie uczestniczą także piloci radzieccy, instruktorzy, którzy w pierwszych latach po wojnie wspomogli szczupłą kadre polską i walnie przyczynili się do wzniesienia i podniesienia na wyższy poziom kształcenia w dęblińskiej szkole. Przybyli również, powojenni wychowankowie szkoły, rzetelną służbę i pracę w warunkach pokojowych przyczyniających się do rozwoju polskiego lotnictwa i utrwalenia pokoju. Organizatorzy zaprosili ponadto do udziału w zlocie konstruktorów i przedstawicieli przemysłu lotniczego, pilotów sportowych, uczestników mistrzostw świata, a także ludzi kultury tworzących na tematy związane z lotnictwem.

Szerzej o dęblińskiej „szkole orląt” piszemy na str. 4 w artykule „Pasażera więc spokojnie!”

Iran — Irak Obserwatorzy ONZ patrolują granicę

Nie uzbrojeni obserwatorzy z ramienia ONZ rozpoczęli w piątek patrolowanie ciągnącej się na przestrzeni 1.200 km granicy irańsko-irackiej - informuje agencja UPI. Jak wiadomo, w sobotę ma wejść w życie porozumienie w sprawie wstrzymania ognia między Iranem i Irakiem. Z napływających doniesień wynika że w rejonie frontu panuje spokój

Regulacja płac nauczycieli

ILE OD WRZEŚNIA?

Jak już informowaliśmy, od 1 września br. wchodzi w życie nowa tabela płac dla pracowników oświaty, poddana - zgodnie z postanowieniami Karty Nauczyciela - dorocznej rewaloryzacji. Tym razem wskazuje zabieg urealnienia nauczycielskich uposażeń miał znacznie większy wymiar niż w poprzednich latach, co pozwoliło faktycznie zbliżyć wysokość przeciętnych zarobków pedagogów do tzw. średniej krajowej. Tym samym realizacja nauczycielskich postulatów płacowych - wcześniej spełnianych tylko częściowo - stała się wreszcie faktem.

A oto parę bardziej szczegółowych informacji na ten temat, uzyskanych za pośrednictwem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łodzi.

Je przede wszystkim oferuje się absolwentom wyższych uczelni zamierzającym rozpocząć pracę w oświacie? Czy nowe stawki pomogą w jakimś stopniu poprawić trud-

Trwają strajki w kopalniach i w Szczecinie

W woj. katowickim w kopalniach: „Manifest Lipcowy”, „30-lulecia PRL”, „Jastrzębie” i „Moszczenica” w Jastrzębiu Zdroju oraz w kopalniach „Mocinek” w Kaczykach i „Andaluza” w Plekarach Śląskich trwa nadal nielegalne strajki. We wszystkich tych zakładach górniczych dyrektorzy podjęli decyzje o zawieszeniu działalności produkcyjnej.

W kopalni „Mocinek” strajkujący nie zgodzili się na wysłanie do podziemia kopalni pracowników utrzymania ruchu, odwadniania kopalni, obsługi pomiaru stężenia metanu, składu powietrza pod ziemią itp. Istniało niebezpieczeństwo zalania kopalni lub wzniesienia pożaru.

Następnie wysłano 11-osobową grupę osób wytypowaną spośród strajkujących na dół do zabezpieczenia kopalni. Było to oczywiście za mało ludzi, aby odwrócić zagrożenie. Po kolejnych ustaleniach wyrażono zgodę, aby zjechała pod ziemię 50-osobowa grupa pracowników, składająca się po połowie ze strajkujących oraz z osób wyznaczonych przez kierownictwo zakładów.

W nocy z 18 na 19 bm. zaprzestano całkowicie wydobywać węgiel w kopalni „Andaluza” w Pleka-

rach Śląskich. Te części załogi, która pragnęła jednak podjąć pracę (Dalszy ciąg na str. 2)

PORTY TRÓJMIASTA PRZYIMUJĄ STATKI ZE SZCZECINA

Dyrekcje morskich portów handlowych Gdańska i Gdyni intensywnie zamienia się przejeżdżaniem statków, które z uwagi na nielegalne strajki, nie są obsługiwane w porcie szczecińskim.

Pierwszym z przejeżdżających statków jest chłodniowiec bandery holenderskiej „Jan Wilen”. Po przerwanym prac przeładunkowych w szczecińskim porcie opuścił Szczecin i 19 bm. zacumował przy nabrzeżu im. Marchlewskiego w Gdańsku. Do wyładunku pozostało mu jeszcze 196 ton cytrusów przeznaczonych na krajowy rynek.

(PAP)

Rozmowy górników z dyrekcją Gwarectwa Węglowego w Bogdanie

19 postulatów do pilnego załatwienia przedstawił związkowcy z Lubelsko-Chełmskiego Gwarectwa Węglowego w Bogdanie dyrektorowi gwarectwa w związku z rosnącym niezadowoleniem załóg pracowników. Mają one charakter ekonomiczny i dotyczą usprawnień w organizacji pracy w kopalni, a także poprawy zaopatrzenia. 6 dalszych postulatów przekraczających kompetencje dyrektora skierowano za jego pośrednictwem do odpowiednich władz. Górnicy z Bogdanki domagają się m.in. podwyższenia

wynagrodzenia za pracę w dni powszednie od poniedziałku do piątku w takim stopniu aby jeszcze w tym roku stosunek ich płac do płac w przemyśle wynosił jak 1,7 do 1; odmrożenie przywilejów górniczych; przyznanie 14 pensji dla pracowników fizycznych i dozoru zatrudnionych w ruchu kopalni; rewaloryzowanie emerytur i rent górniczych zgodnie ze wzrostem (Dalszy ciąg na str. 2)

Polska piosenka w wykonaniu zagranicznym

Piątek, 19 bm był trzecim, a zarazem ostatnim dniem konkursowym XXV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Sopot '88”. Jego program w całości wypełniła polska piosenka w zagranicznym wykonaniu. Piosenkarze i zespoły uczestniczące w konkursie ubiegali się o nagrodę „Bursztynowego Słowika”.

24 wykonawców „Dnia polskiego”, znanych festiwalowej publiczności z rywalizacji o „Grand Prix” zaprezentowało po jednej piosence



Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Operze Leśnej w Sopocie. Na wykonawców czują bez przerwy łowcy autografów. N.z.: w obłężeniu znajduje się Petia Wujalujewa z Bułgarii. CAF - Stefan Kraszewski - telefoto



Dziś na stadionie przy al. Unii o godz. 17 rozpocznie się wielkie widowisko piłkarskie: jesienne derby pierwszoligowe LKS - Widzew. Będzie to już 29 spotkanie obu zespołów.

N.z.: fragment ze spotkania derbowego rozegranego w sobotę 18 bm. Marek Chojnacki (z lewej) w walce o piłkę z Andrzejem Szulcem (Widzew).

(O sobotnich derbach na str. 2)

(ww)

Fot.: A. WACH

Żywny jest ten świat

PILRSZE NAJDROŻSZE Straty, jakie ponosi kobieta w Australii, w wyniku powicia pierwszego dziecka, wynoszą średnio (w przeliczeniu) 260 tys. dol. am.

Na kwotę tę składają się straty w zarobkach w ostatnim okresie ciąży, poród w szpitalu, za który się płaci wyprawka dla niemowlęcia, dalsza nieobecność w pracy ze względu na opiekę nad niemowlęciem, zwolnienia z powodu chorób dziecka itp.

Natomiast straty związane z narodzeniem drugiego dziecka w krótkim odstępie czasu, wynoszą już tylko 40 tys. dolarów, a przeciętnie - 28 tys. dol. Takie dane opublikowało twoje profesorów z uniwersytetu w Sydney, po przeprowadzeniu ankiety wśród ponad 3 tys. młodych matek w tym miesiącu.

A U NAS:

Japończycy pobili nowy rekord prędkości jazdy po szyn-

nach. Wagon - platforma kolejowa, zbudowana w jednej z fabryk japońskiego koncernu „Sumitomo Kindzoku” rozwijała podczas prób prędkość 524 km na godz. Jest to o 17 km na godz. więcej, niż stanowił ostatni rekord, ustanowiony w RFN kilka miesięcy temu.

O CZYM MARZA?

Instytut badania opinii publicznej Gallupa przeprowadził ankietę wśród mężczyzn i kobiet USA na temat faktycznej i pożądaney sylwetki ciała. Oto niektóre z jej wyników.

Przeciętny Amerykanin, marzy o tym, aby o parę centymetrów być wyższym i pół kilograma lżejszym. Za oznakę męskości uważa w miarę obfite owłosienie klatki piersiowej.

Odpowiada to życzeniom kobiet, które ponadto chciałyby aby „nich” mężczyźni mieli szerszą barki, rozbudowaną klatkę piersiową, niebieskie oczy, krótko przyszywane kręcone włosy i aby byli dobrze ogoleni.

Przeciętna Amerykanka marzy aby być nieco szczuplejszą i wyższą, mieć sportową budowę ciała, kręcone, lub falujące włosy. Mężczyźni za idealną uważają kobietę raczej szczupłą, ale z odpowiednimi wypukłościami. Pożądane są blond włosy i opalenizna. Tylko 35 proc. kobiet chciałoby schudnąć. Większość jest zadowolona z wagi. opr. kb

CO DZIEŃ NIESIE

W 233 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.27, zajdzie zaś o 19.50.

Imieniny obchodzą

DZIS: Bernard, Samuel, Sobiesław, Siciech
JUTRO: Joanna, Fidelis, Franciszek, Kazimiera, Pius

Dziury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następująca pogoda: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 30 st. Wiatr słaby i umiarkowany przeważnie południowo-wschodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 988,5 hPa (741,4 mm Hg), a temp. 24,7 st.

Z kalendarza wydarzeń

1898 - Ur. L. Infeld, fizyk autor prac z dziedziny teorii względności
1943 - Zg. T. Zawadzki (ps. „Zośka”), harcmistrz, dowódca Grup Szturmowych Szarych Szeregów
1944 - Formowanie II armii WP

Taka sobie myśl

To smutne, że głupcy są tak pewni siebie, a ludzie rozsądni pełni wątpliwości.

Uśmiechnij się



- To nieuczciwie! Do klubowego kwestionariusza dołączono fotografię ratownika. To nie był pan!

(Dalszy ciąg na str. 3)

SPORTSPORT

- L. JEZERSKI: Liczyć na dobrą grę
- A. GREBOSZ: Chcemy zwyciężyć

Dziś przy al. Unii łódzkie derby ŁKS—Widzew

Doczekali się kibice piłki nożnej w naszym mieście najważniejszego meczu w rundzie jesiennej ekstraklasy. Dziś, o godz. 17 na murawie stadionu przy al. Unii wybiegną jedenastki ŁKS i Widzewa. Nie wątpimy, że będziemy świadkami doskonałej gry i interesujących sytuacji na boisku, a spotkanie to na długo utkwi w pamięci amatorów pierwszoligowej piłki.

Obie drużyny wyjątkowo solidnie pracowały miniony tydzień, aby jak najlepiej przygotować się do tego spotkania. Ale bez żadnych specjalnych obowiązków i grupowań jak to było w latach poprzednich. Oj, po prostu solidna porcja ćwiczeń na treningach, od poniedziałku do piątku. Na szczęście ani w ŁKS, ani w Widzewie nikt nie doznał kontuzji, a więc trenerzy mają do dyspozycji wszystkich zawodników. Skoro tak, ujrzymy na stadionie ŁKS zespoły składające się z najlepszych aktualnie zawodników, a na ławkach rezerwowych ich kolegów, także gotowych do wybiegnięcia na boisko.

Marzy mi się dobre piłkarskie widowisko, a wynik spotkania to sprawa otwarta — powiedział po wczorajszym treningu opiekun ŁKS, trener L. Jezerski. Nie o mieszkaniu też dodał, że docenia klasę rywalów, że walczy i wcale nie bierze pod uwagę faktu, że widzący doznali niezastępowalnej porażki w poprzednim meczu z GKS Katowice. Szczegółowo sprawozdanie o tym jak grał Widzew z katowickimi „górnikami” zdał L. Jezerskiemu oglądający ten mecz A. Pyrdol. Widzew, to solidna drużyna i nie ma jej co lekceważyć. Nareszcie nie mogą narzekać, że nie miałem kompletu zawodników na treningach. Byli wszyscy. Nawet juniorzy-kadrowcy, co nie zdarzyło się od kilku miesięcy — dodał na zakończenie L. Jezerski.

Chcemy wygrać i temu celowi podporządkujemy wszelkie nasze poczynania na boisku. Liczę na bardziej skuteczną grę mojego zespołu, a w pierwszym rzędzie na celne strzały. Nie może powrócić się spotkanie z GKS Katowice — stwierdził trener Widzewa A. Grebosz.

Obaj szkoleniowcy byli zgodni co do jednego: liczą na dobrą, zaangażowaną, nie pozbawioną interesujących sytuacji grę na boisku ze strony swoich zawodników, ale także na gorący i kulturalny doping kibiców. Bez tego derby straciłyby swoją szczególną wartość.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że będzie to już 29 spotkanie łódzkich zespołów pierwszoligowych. W dotychczasowych trzydziestu triumfował Widzew, dziesięć razy padł remis, a pięć-

rotnie zwyciężył ŁKS. W bilansie bramkowym 39:29 dla Widzewa. Sympatykom wybierającym się na dzisiejsze derby przypominamy, że będą oni świadkami wielu interesujących imprez. Oczekując na mecz, będą mogli podziwiać paradny koncert orkiestry reprezentacyjnej wojsk lotniczych, skoki z helikoptera na celność lądowania, finisz dorocznego, czwartego już biegu „Szlakiem 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego (w przerwie meczu). Z helikoptera też będzie zrzucona piłka do gry. O wyjątkowym charakterze dzisiejszych derbów świadczy i to, że PZPN wyznaczył doborową trójkę sędziowską. Mecz poprowadzi P. Werner z Katowic mając do pomocy K. Perka (Poznań) i T. Diakonowicza (Warszawa).

W Łodzi derby, a w Katowicach szlagier tej kolejką w ekstraklasie, mecz GKS — Górnik Zabrze. Za interesowanie spotkaniem ponoszą ogromne, a bilety na czarnym rynku przekroczyły już kwotę 2 tys. zł. W pozostałych meczach spotkają się: Szombierki — Olimpia (godz. 18.30). Wisła — Legia (godz. 18). Górnik Wb. — Śląsk, GKS Jastrzębie — Stal M., Lech — Pogoń, Jagiellonia — Ruch (wszystkie mecze o godz. 17).

WIESŁAW WRÓBEL

W SKRÓCIE

* Tragiczny wypadek wydarzył się w pobliżu Aleksandrowa Kujawskiego na międzynarodowej trasie komunikacyjnej E-1. Podczas kolareskiego treningu śmierć poniósł młody zawodnik klubu Zóró, Clechocinek — T. Węclawski, uderzając w zaparkowanego starera.

* Trenerem piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii został 53-letni L. Suarez. Zastąpił on M. Munoz, którego kontrakt z hiszpańską federacją piłkarską wygasł w czerwcu br. Suarez podpisał umowę na dwa lata.

* Podczas tournée po Polsce koszykarskiej reprezentacji chińskiej, prowadzącej Hubei, pokonały Olimpię Poznań 87:74.

* Mistrz świata G. Kasparow i były mistrz świata A. Karpow podzielili się tytułem szachowego mistrza ZSRR. Zgromadzili oni po 11,5 pkt. na 17 meczów.

* AIBA postanowiła ukarać zakazem występów w międzynarodowych imprezach bokserów Izraela. Jest to sankcja za start ekipy izraelskiej w jednym z turniejów w Republice Południowej Afryki.

Nadzwyczajne posiedzenie Prezydium WRN w Katowicach

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Prezydium WRN w Katowicach 19 bm. przeanalizowano sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą w województwie. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach — czytamy w przyjętym stanowisku — od szeregu lat podejmuje, analizuje i stopniowo rozwiązuje — w miarę realnie istniejących możliwości — najważniejsze problemy życia społecznego i gospodarczego w regionie.

Zrobiono już w tym zakresie bardzo wiele — więcej niż w latach poprzednich — co jest powszechnie wiadome i znane, w tym rozwiązano wiele istotnych spraw dotyczących załóg górniczych i ich rodzin.

Wyrażamy głębokie zaniepokojenie zarówno co do formy, jak i zakresu górniczych protestów. Uważamy, że podjęte zarówno przez ministra pracy i polityki społecznej, wspólnotę węgla kamiennego, dyrekcje kopalni i organa prokuratury działania zmierzające do rozwiązania konfliktu są zasadne i pozwalają na godne dla załóg zakończenie sporów. Zwracamy się więc do braci górniczej, do ich rodzin, młodzieży górniczej, do społeczeństwa całego województwa o zachowanie rozsądku, zrozumienia powagi sytuacji i zastosowania się do proponowanych rozwiązań.

Obecna sytuacja strajkowa spowodowała już powstanie olbrzymich strat, które będą stale narastać. Straty te nie są do odrobienia i będą miały wpływ na i tak trudną sytuację gospodarki narodowej. Skutki tej sytuacji będzie ponosiło całe społeczeństwo, wszyscy mieszkańcy, a przede wszystkim samo górnictwo. Przeważnie sytuacja strajkowej narusza poważnie bezpieczeństwo kopalni i może doprowadzić do następstw tragicznych w skutkach. Nie bez znaczenia są trudne wymiaryne straty moralne i niepokój wśród naszych bliskich o dalszą przyszłość i podstawy narodowego bytu.

Podjęte dotychczas ustalenia Federacji Związku Zawodowego Górników w rozmowach z rządem są daleko idące i zapewniają realizację górniczych postulatów.

Prezydium WRN wyraża przekonanie, że dojrzałość górniczych załóg naszego regionu gwarantuje spokojne i rozważne zakończenie zaistniałych konfliktów — deklarując włączenie się i pomoc organów przedstawicielskich i administracji państwowej w rozwiązywaniu najbardziej istotnych problemów życia i pracy naszych mieszkańców.

Za Prezydium WRN — przewodniczący WRN prof. dr inż. Adam Szczerkowski Zastępca Górnik Polski Ludowej

Trwają strajki

(Dokończenie ze str. 1) przy wydobyciu węgla — poinformował dziennikarza PAP naczelny

W związku z przedłużającym się nielegalnym strajkiem uniemożliwiającym obsługę towarów, staków, wagonów i innych środków transportu w porcie szczecińskim informujemy, iż będzie zmuszony wystąpić 20 bm. do organu założycielskiego o zawieszenie działalności portu.

Przytoczone powyższe wystąpienia są narastającą stratą dla gospodarki narodowej, wynikającą z postój portu. Zwrotami się więc do załogi ponownie z wezwaniem o natychmiastowe przystąpienie do pracy.

Dyrektor Zarządu Portu Szczecin — Swinoujście Jan Wielew

niepodporządkowania się samowładnemu komitetowi strajkowemu rodziny tych osób będą narzucone na szczyt. Rano sformułowano kolejny postulat, żądając przybycia na teren kopalni ministra pracy i polityki społecznej, w celu ustalenia miesięcznej płacy górników.

Nadal trwają nielegalne strajki w szczecińskim porcie oraz w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej w Szczecinie. W szczecińskim porcie przerwano przeładunki i nie kontynuują się ich dziś przy 18 jednostkach krajowych i zagranicznych. Strajkujący pracownicy WPKM uniemożliwili komunikację autobusową w mieście. Dołączyli do nich, podejmując nielegalny strajk, załoga załadunkowa tramwajowej „Nimierzyn” z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej.

Staraniem władz — podobnie jak i w dniu wczorajszym — skierowano na linię komunikacyjne autobusy z zakładów pracy i przedsiębiorstw turystycznych. (PAP)

inżynier kopalni Piotr Lipka — straszono w niewybredny sposób. Docierają sygnały, iż w wypadku

Strajki mogą utrudnić negocjacje z zagranicą

Pamiętamy, że w 1981 r. ze względu na ostry kryzys gospodarczy i brak zaufania do sytuacji politycznej, Polska straciła dostęp do kredytów i operacji handlowych Polska dokonywała za gotówkę.

Wraz z ponownym wejściem Polski w 1987 r. do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, powstała możliwość uzyskania liczącego się kredytu. Udzielił go Bank Światowy, w uzgodnieniu z MFW. Ostatnio nasiliły się wzajemne kontakty, przedstawiciele Polski i obu instytucji. Co miesiąc przyjeżdża do nas kilku ekspertów BS. W czerwcu wicepremier Sadowski przebywał na Zachodzie. W lipcu przebywała w Polsce delegacja dyrektorów wykonawczych zarządu banku. Zachodni eksperci są dobrze zorientowani w naszych realiach. Dali temu wyraz w dwóch raportach o stanie polskiej gospodarki. Nadal bacznie obserwują realne zmiany społeczno-gospodarcze.

Można stwierdzić, że kwietniowo-majowe nielegalne strajki były sypaniem piasku do worka zaobawiających się trybów tylko negocjacji. Stanowisko partnerów jest jasne. Polska może liczyć na „pchnięcie” inwestycyjne, o ile rozpocznie realizację programu dostosowania gospodarki do obsługi długów. Dlatego Bank Światowy uznaje w zasadzie zbliżenie działań niezbędnych dla poprawy wiarygodności kredytowej Polski z założeniami reformy gospodarczej. W zasadzie, ponieważ kilka spraw eksperci widzą inaczej — np. uważają, że planuje się zbyt małą dynamikę obrotów wolnoodwodowego handlu zagranicznego. Podobnie jak wobec innych państw-dłużników także wobec Polski twarde stają na stanowisku, że społeczeństwo powinno zaciągnąć pasy i szybko wywiązać się ze zobowiązań.

W rozmowie z dziennikarzem PAP dyrektorem IV Departamentu Banku Światowego ds. programów dotyczących krajów Europy środkowej wschodu i Afryki Północnej Augustino Lari stwierdził pod koniec ub.r., że Polacy powinni ponownie program reform, ponieważ jest to dla nich wręcz historyczna szansa.

W lipcu zakończyła wizytę delegacja powołanej z BS międzynarodowej korporacji finansowej. Jej przedstawiciel przebywał w

Polsce przez 3 miesiące, w tym w maju. Nie są jeszcze znane konkluzje i zajęcia przez korporację stanowisko wobec tamtych wiosennych strajków. Można się natomiast obawiać, że ponownie strajki, tym razem w kopalniach i w szczecińskim porcie uderzające zwłaszcza w polski eksport nie konstruktywnie nie wróżą. Przewidujemy, oddalają czas zawarcia tak potrzebnych Polsce umów. (PAP)

Rozmowy górników z dyrekcją

(Dokończenie ze str. 1) plac w górnictwie i ujednolicenie wypłaty zasiłków rodzinnych bez względu na dochód.

Na nasze żądanie w czwartek odbyło się spotkanie górników z dyrekcją gwarectwa, na którym szczegółowo omówione zostały wszystkie postulaty — powiedział dziennikarzowi PAP przewodniczący związku zawodowego pracowników Lubelsko-Chełmskiego Gwarectwa Węglowego w Bogdanie, Jan Sauer. Po kilkugodzinnej bur-

Międzynarodowa konferencja fizyków

W dniach 29 sierpnia — 6 września, w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego, odbędzie się V Międzynarodowa Konferencja Oddziaływań Wysokich Energii. Konferencje tego typu organizowane są cyklicznie, co dwa lata; poprzednie odbyły się w Nachodce, La Paz, Tokio i Pekinie. Organizatorami obecnej są: Zakład Fizyki Doświadczalnej IF UL i Zakład Wysokich Energii Instytutu Problemów Jądrowych.

Przedmiotem konferencji będzie prezentacja najnowszych wyników eksperymentów akceleratorowych, podsumowanie doświadczeń z komarami emulacyjnymi oraz wytyczenie kierunków badań na najbliższe lata w zakresie fizyki skrajnie wysokich energii.

W konferencji zapowiedziano udział około 120 uczonych z całego

świata, m. in.: ZSRR, Japonii, USA, RFN, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Indii, Chin, Bułgarii. Polskę reprezentować będą naukowcy m. in. z Instytutu Problemów Jądrowych w Świerku, Instytutu Fizyki Jądrowej w Krakowie, Instytutu Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pełniący rolę gospodarza obecnej konferencji ośrodek łódzki ma duże tradycje i osiągnięcia w zakresie badań oddziaływań cząstek wysokich energii głównie w promieniowaniu kosmicznym. Zakład Fizyki Doświadczalnej IF UL m. in. bierze udział w Międzynarodowym Eksperymentie Pamir, wspólnie z fizykami radzieckimi i japońskimi. Przyznaje Łódź organizacji konferencji jest dowodem wysokiej oceny osiągnięć naszych naukowców na poziomie światowym. (n)

Sabotaż przyczyną katastrofy

(Dokończenie ze str. 1) miał „godną zaufania” informację nt. planów zgłędzenia ważnych osobistość pakistańskich przez „wrogów kraju” i że poinformował o nich prezydenta Zia Ul Haqa i ministra spraw wewnętrznych, ale prezydent powiedział, że życie i śmierć są w rękach Allaha”.

Tymczasem najnowsze doniesienia z Pakistanu wskazują, że przyczyną katastrofy nie był, jak to wcześniej zakładano, wybuch bomby na pokładzie, lecz raczej niesprawność systemu hydraulicznego sterującego lotem samolotu.

mogą nastąpić jedynie w wyniku sabotażu. Grupa dochodzeniowa bada obecnie możliwość umieszczenia w samolocie jakiegos materiału zapalającego. Inną możliwością, badaną przez ekspertów — jest wystąpienie przez kogós rakiety w kierunku samolotu.

W sobotę ma się odbyć uroczysty pogrzeb prezydenta Zia Ul Haqa. Władze pakistańskie ostatecznie postanowiły go pochować w najwspanialszym meczecie kraju, będącym darem Arabii Saudyjskiej — otwartym niedawno meczecie Faj-sala w Islamabadzie.

Rada Ministrów oceniła sytuację

(Dokończenie ze str. 1) wiązania tylko zakłócić i opóźnić. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, centralna administracja podejmuje działania na rzecz doraźnej poprawy warunków pracy i płacy.

Trzeba przypomnieć, iż postulaty nielegalnie strajkujących górników zgłoszone zostały dopiero po uzgodnieniu już 11 sierpnia — przez ministra przemysłu i Federację Związków Zawodowych Górników rozporządzenia Rady Ministrów, które dotyczyło realizacji postanowień „Karty Górnika” w ramach znolizowanej ustawy o zakładowych systemach wynagradzania. Obe strony ustaliły także tryb prac nad długofalowym uregulowaniem stosunków pracy i płac w górnictwie.

Należy stwierdzić, że obok żądań wysuwanych przez strajkujących, które mają często charakter lokalny i możliwy do rozwiązania w drodze przewidzianych prawem negocjacji, formułowane są żądania ekonomiczne, których zakres z jednej strony — drastycznie przekracza możliwości gospodarki i grozi jej ruiną. Z drugiej zaś — niektóre z nich oznaczają w istocie postulat powrotu do nieskutecznego i skompromitowanego centralistycznego systemu nakazowo-rozdzielczego. Ich podjęcie oznaczałoby więc rezygnację z dążenia do oparcia gospodarki na zdrowym i rzetelnym rachunku ekonomicznym.

Rada Ministrów wskazała także, iż polskie prawo przewiduje wszechstronną i wyczerpującą procedurę prowadzenia sporów zbiorowych — do strajków włącznie. Nielegalny charakter obecnych akcji związany jest z całkowitym pominięciem tej procedury Stanowi więc jaskrawe naruszenie zasad

praworządności i równości wszystkich obywateli wobec prawa ze wszystkich tego skutkami. Godzi obiektywnie w politykę reform, dialogu i porozumienia narodowego.

Inspiratorzy i organizatorzy nielegalnych strajków, w których z reguły uczestniczy tylko część załóg niejednokrotnie na czoło swych żądań wysuwają sprawę reaktywowania byłej „Solidarności”. Jest to żądanie nieradne. Tak jak nie ma powrotu do sytuacji sprzed sierpnia 1980 roku tak też nie ma powrotu do sytuacji z roku 1981.

Rząd zapomniał się z najważniejszymi zagrożeniami, związanymi z kontynuowaniem nielegalnych akcji strajkowych. W wypadku kopalni węgla kamiennego — w szczególności — KWK „Manifest Lipcowy” istnieje ryzyko samozapalenia złoża w razie niepodjęcia w najbliższym czasie normalnej eksploatacji. W odniesieniu do portu w Szczecinie, obecna sytuacja narzuca wiarygodność Polski jako partnera w współpracy gospodarczej z zagranicą.

Dobowe straty w sprzedaży usług przeładunkowych przekraczają 60—65 milionów złotych. Towarzyśy im obowiązek wysokich opłat w twardej walucie na rzecz obcych armatorów. Do tego dochodzą kary umowne za nieterminową realizację eksportu oraz utrata zamówień na usługi tranzytowe. Już teraz niektóre stłki naszych partnerów muszą być kierowane do obcych portów. Strajk w porcie oznacza również pogorszenie się zaopatrzenia w towary rynkowe i dla potrzeb produkcji.

Rada Ministrów dokonała również wstępnej oceny bezpośrednich skutków gospodarczych nielegalnych strajków.

Do końca 18 bm. w górnictwie węgla kamiennego wyniosły one ok. 1 miliarda złotych i ok. 1 miliona dolarów. Utrzymywanie się obecnej sytuacji byłoby równoznaczne z dziennym ubytkiem wydobycia węgla co najmniej o 50 tysięcy ton.

Rząd podkreślił, że przedłużanie się nielegalnych strajków prowadzić będzie do zwielokrotnienia strat oraz do latwych do przewidzenia ostrych sankcji funkcjonowania całej gospodarki narodowej. Ich koszt obciąża nie tylko bezpośrednich uczestników tych akcji, ale i całe społeczeństwo, każdego obywatela.

Rada Ministrów wyrażając szacunek dla wszystkich ludzi pracy, którzy ofiarnie wykonują swe obowiązki zwróciła się jednocześnie do wszystkich załóg robotniczych o zrozumienie, że nielegalne strajki nie tylko nie rozwiążą żadnego z naszych problemów, ale wręcz je pogłębią.

Jednocześnie rząd stwierdza, że będą podejmowane niezbędne działania ekonomiczne i administracyjne zgodnie z prawem oraz nadzrędnymi interesami Polski.

S. Sobiński liderem

Kryterium ulicznym w Aleksandrowie rozpoczął się wczoraj dozwolony wyścig kolarski po szosach woj. łódzkiego. W imprezie startuje przeszło 100 zawodników z 25 klubów kolarskich naszego kraju.

Na ulicach Aleksandrowa najlepszym okazał się reprezentant ŁKS Bekhatów Henryk Sobiński, który zdobył 27 pkt. i jedno okrążenie nadrobione nad rywalami, a także jest liderem wyścigu. Drugi był jego klubowy kolega J. Domin — 26 pkt., wyprzedzając w kolejności: Z. Budyka (Moto Jelcz Olawa) — 28

pkt., K. Chrabąsza (Korona Kielce) — 13 pkt., R. Roszewskiego (Włocławek Kalisz) — 10 pkt., J. Magacza (Ziemia Opolska) — 6 pkt. Na siedmiu pozycji uplasował się J. Jegieła (Gwardia Łódź) — 4 pkt.

Dziś dwa kolejne etapy. O godz. 10 wyrusza na trasę „czasówki” (Zgierz — Krzywie — Sosnowiec — Zgierz) pierwszy zawodnik. Po południu (godz. 15.30) nastąpi start do trzeciego etapu prowadzącego do Strykowa przez Niesuików, Brzeziny, Sierżenie do Strykowa. Kolarze pokonają trasę dwukrotnie. Na tej samej trasie odbędzie się niedzielny, ostatni etap. (wr6b)

Najpierw Spala, potem Seul

W Zakopanem — zapaśnicy, w Drzonkowie — strzelcy, w Walcu — kajakerze. A w Spale? Zgodnie z tradycją lekkoatletów. Najpierw Spala, potem dopiero Seul. Takie hasło przyswiesca najlepszym naszym reprezentantom, kandydującym na wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do stolicy Korei Płd.

Od środy (17 sierpnia br.) w spalim ośrodku przebywają już niemal wszyscy kandydaci na seuleskie olimpijczyki. Przebywać będą aż do 24 bm. Obok nich rozpoczynają się w piątek międzynarodowe zawodów, przeprowadzonych na nowo otwartym torze tomaszowskiej Leśnej.

Do Spali wybiera się także grupa lekkoatletów, którzy pojeżdżą do Seulu nieco później, bowiem ich start przewidziany jest olimpijskim programem dopiero w drugiej części igrzysk. (ww)

POLKI NA CZELE

Z udziałem 65 zawodników z Bułgarii, Hiszpanii, Portugalii, Rumunii, Węgier, Kanady Czechosłowacji i Polski rozpoczęły się na stadionie Lechit Tomaszów międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Szkoda, że nie przyjechały zapowiedziane zespoły ZSRR i RFN, bowiem wówczas byłby to pełny sprawdzian formy i szans przed Igrzyskami Olimpijskimi w Seulu. Gościem honorowym imprezy jest P. Ruscone z Włoch — prezydent Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (FITA).

W pierwszym dniu kobiety strzelały na dystansach 60 i 70 m, a mężczyźni — 70 i 90 m.

Wśród kobiet prowadzi: J. Helbin — 618 pkt. przed A. Maciągową — 604 i J. Wólcką (wszystkie Polska) — 601, a wśród mężczyzn — I. Karawasiliew (Bułgaria) — 598 przed J. Gilewskim i P. Moskalewiczem (oba Polska) — 597 i 596 pkt. (ptom.)

Jadą do Czelabińska

Polscy hokeiści mają już za sobą pierwszy międzynarodowy sprawdzian. Kadra pod wodzą trenera L. Lejczyka przebywała na tournée w RFN, rozgrywając tam kilka spotkań.

Płacy wygrali 8:7 z EG Dueseldorf, przegrali 2:7 i 1:10 z CSKA Moskwa. Uczestnicząc w turnieju międzynarodowym pokonali oni 5:2 ES Augsburg i przegrali z Rosenheimem 4:5. W spotkaniu z Augsburgiem nie grał J. Stopczyk, który doznał na szczęście niegroźnej kontuzji.

Kolejnym sprawdzianem międzynarodowym będzie udział naszej drużyny w tradycyjnym turnieju „Sowietskogo Sportu”. Polacy wystąpią na lodowisku w Czelabińsku, mając za rywali m.in. miejscowy Traktor oraz drużyny Metallurg, Torpedo Gorki i Spartaka Moskwa. (ww)

AMATORZY NA KORTCIE

Czwarty, amatorski turniej tenisa z cyklu „Masters” na kortach AZS. Wygrał (podobnie jak poprzedni) A. Wasilidow. Po tym turnieju na czele listy znajduje się A. Chołnacki przed A. Wasilidowem i J. Hardyem. Po rozegraniu 8 turniejów ośmiu najlepszych spotka się w decydującej próbie.

Kolejny turniej odbędzie się na kortach AZS 25 sierpnia. Zgłoszenia należy kierować do kol. P. Matusiaka urzędującego w AZS przy ul. Lumumby 22. (ma.)

KROKOWA WYPADKOW

* Godz. 7.40. Al. Włocławski. Nieotręży Zbigniew G. przebiegając jeźdźnię wpadł pod koła syreny. Wskutek doznanych obrażeń plecy przebywa w szpitalu.

* Godz. 8.00. Ul. Narutowicza. Jadwiga W. weszła nagle na jezdnię i wpadła pod tramwaj 29/5. Piesza doznała obrażeń ręki.

* Godz. 8.30. Ul. Rokicińska. Andrzej P. kierując syreną uderzył w tył nysy. Eugeniusz P. — pasażer nysy — wskutek doznanych obrażeń przebywa w szpitalu.

* Godz. 12.35. Ul. Gdańska przy ul. Próchnika. Mirosław B. kierując samochodem ciężarowym szedł się z fletem 126p, kierowanym przez Zofię W.

* Godz. 14.05. Ul. Kilińskiego przy ul. Fosnańskiej. Irena B. została potrącona przez tramwaj linii 7. Piesza doznała stłuczenia głowy.

* Godz. 15.10. Ul. Kilińskiego przy ul. Siedleckiej. Andrzej K. kierując fletem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i szedł się z tramwajem 2/8. Sprawca wypadku oraz Krystyna M. — pasażerka tramwaju — doznał potłuczeń. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 45 minut. (ap)

Róbmy swoje
— tylko lepiej

W piekarni nie ma zlego chleba — twierdzą w PSS „Społem”, Oddział Produkcji. W sklepach, czego mamy liczne dowody — jest. Wiceprezes ds. spraw produkcji, Maria Zajdel zaprasza więc... do wytwórców.

Choćby żywieniowcy nie wiem jak przekonywali, że im starsze pieczywo, tym bardziej zdrowe, ludzie jakości chleba kojarzą głównie ze świeżością i białym mikią — mówią głównie technolog w „Społem”, Stanisław Bajor. — Jakże inne wyroby są tak wnikliwie oceniane jak nasza! Codziennie, przez każdego konsumenta?

Na lódzkim rynku 60 proc. pieczywa (ok. 140 ton w dzień powszedni i blisko 400 tys. bułek) pochodzi z państwowych piekarni. Jak twierdzą w „Społem” ich moce produkcyjne są dziś wystarczające i poza światami, nie trzeba piec chleba „na zapas”. Zgodnie z gustem klientów na rynek może więc trafić chleb prosto z pieca. Choć błędem byłoby rozumieć to zbyt dosłownie. Tylko 30 proc. tych wyrobów powstaje w małych zakładach, tzw. filipkach, gdzie na zapleczu znajdują się sklepy. Resztę dostarczają giganty, których wyroby trafiają na półki wymeżone długą drogą w plastikowych pojemnikach. Tymczasem jedno jest pewne

PIECZYWU NIE SŁUŻĄ PODRÓŻE

Towar to bowiem delikatny. W pierwszej z brzozy przemysłowej piekarni przekonano się można jak chrupiące bułeczki tracą swój „potrząsk”, skąd się biorą odparzenia chleba, czego efektem nagminnie odchodzić skórki od miki.

— Sami psujemy swoją, choćby najlepszą, robotę — kierownik piekarni nr 3 na Artilleryjskiej, Feliks Ponitka prowadzi do magazynu. O godzinie 22.00 stopniowo zapelniają się pojemniki gorącym pieczywem. Ustawione są w słupkach po 10 sztuk, jeden na drugim. Tu zachodzą procesy parowania i wiadomo, że wyrób — choćby najsmaczniejszy — nie dorówna potem wyglądem temu „od prywatnego” — będzie ugotowany. Co najmniej w połowie jakość chleba związana jest ze składowaniem i transportem — mówi F. Ponitka — choć i od ludzi — to zrozumiale — zależy wiele. Piekarz to dziś dla młodych coraz mniej atrakcyjny zawód, praca trudna, zmianowa, świątek — piątek, robota na okrągło. We wrześniu przyjąłem 18 młodych — zostało 3. Ledwo nowego się wyuczy — już go nie ma.

NIE Z KAŻDEJ MAKI

bedzie dobry chleb. Niska jakość surowca, co równie mocno podkreślają państwowi, jak i prywatni producenci, to kolejny pro-

Kwadratura chleba

blem w tej jakościowej mozaice. — W ubiegłym roku — można usłyszeć w „Społem” — znaczna część ziarna była wilgotna, źle wysuszona, zboże było porośnięte, co na mące odbiło się tak dalece, że trzeba było do życia dopasować normę.

— Nasze służby badają praktycznie każdą partię maki — mówi prezes PSS „Społem”, Oddział Produkcji Zdzisław Chadrysiak. — Reklamujemy, naliczamy kary. Cóż z tego skoro bilans surowcowy decyduje o tym, że zagospodarować trzeba również gorszy towar?

— Normy są dla młynów coraz łagodniejsze — podkreśla starszy Cechu Rzemiosł Spożywczych, właściciel prywatnej piekarni na Lutomierskiej, Karol Olszański. — Na przemiał idzie zboże praktycznie bez żadnej selekcji, zanieczyszczone ziarnem, porośnięte. Nikt nie rozdziela surowca na cele konsumpcyjne i na paszę Zakład prowadzi 20 lat, niektórych typów jasnym mak żytnim w ogóle się już nie produkuje. Surowiec nie trzyma parametrów (lub z trudem mieści się w ich dolnych granicach) takich jak choćby liczba opadania mająca wpływ na fermentację ciasta smak i wygląd chleba. Kiedyś mieciła się ona w granicach 150-180 jednostek. Dziś norma akceptuje już 80. Inne bolączki to zanieczyszczenie maki, wilgotność, popiołowość, mniejsza zawartość w mące pszennej glutenu, a więc czystego białka, które stanowi szkielet pieczywa.

ILE JEST CHLEBA W CHLEBIE

a ile bułki. Niedostatek mak żytnich, będących w przeszłości podstawą chleba spowodował zmianę receptur usankcjonowaną normami. Opierają się na nich zarówno prywatni, jak i państwowi producenci. Wynika z nich zaś, że w dzisiejszym chlebie jest tylko 30 proc. maki żytniej, reszta pszennej. Dla lepszej jakości tego produktu, jego aromatu, także trwałości przydałyby się odwrotne proporcje. I kiedyś były one inne, jeszcze przed paroma laty 50 proc. na 50 proc., ale już przed osiemdziesiątym rokiem w chlebie znajdowało się 60 proc. ziarna pszennego, by wrzeszcze dojść do dzisiejszej receptury.

Jakość chleba, jego zgodność z normą bada się organoleptycznie i laboratoryjnie. Kontrole (wewnętrzna „Społem”, Zakładu Odbioru Jakościowego Towarów, PIH, PIS i PAR) dowodzą, że przekazywanie z tytułu braków są raczej incydentalne. Dotyczą bowiem mniej niż 1 proc. produkcji.

— Przy czym należy pamiętać — zastrzega prezes Chadrysiak — że nie wszystkie błędy są zawinione przez ludzi. Wystarczy, że zda-

rzy się wyłączenie prądu, że para technologiczna ma gorsze parametry, że popsuje się łożysko w maszynie i ciasto, „starzeje się” czeka na wymianę a już gorszy będzie końcowy efekt. Tymczasem w gigantyczne odbicie się to nie na kilku bochenkach, lecz na ogromnej partii.

MAŁE JEST PIĘKNE

— to musi przyznać nawet F. Ponitka, bądź co bądź kierownik przemysłowej piekarni. Przy lilipucie produkcji wadom surowca łatwiej zarządzić i dostosować do nich obróbkę. Każdy chleb można sprawdzić: czy jest już gotowy do wstawienia do pieca. Maszyny zaś potrzebują surowca w miarę równego, a tu każda dostawa maki to inna, ba, nawet w tej samej bywają różnice.

W podobnych warunkach Zbigniew Rogalski, szefujący małej piekarni przy ul. Haszka 11 za swoje wyroby zdobył w tym roku znak jakości „Społem” i stał się groźnym konkurentem dla okolicznych prywatnych wytwórców.

— I z tej maki — dowodzi Z. Rogalski — można zrobić niezły chleb, ale trzeba go bardziej wypieść, własną inwencją nadrobić. U mnie to możliwe, bo 99 proc. prac wykonujemy ręcznie. I najważniejsze — 80 proc. wypieków sprzedaje bez wozenia, w sklepie obok.

Właśnie w małych zakładach powstaje piekarska galanteria. Wszelkie rogale z makiem, solanki i inne poszukiwane rarytasy (ich produkcja — 100 tys. sztuk dziennie — rozchodzi się w mgnieniu oka). Tam wypieka się preferowane przez konsumentów tzw. bułki z przedziakami. Nie robi ich maszyn, więc nie z przekory giganty częstują nas zupełnie innym asortymentem.

ZDROWY ROZSADEK I EKONOMIA

na szczęście coraz bardziej wypierają gigantomanie. Także w piekarstwie widać odchodzenie od tworzenia ogromnych kombinatów na rzecz osiedlowych, bardziej elastycznych piekarni. Jest to z pewnością pierwszy krok do lepszego chleba. Wielkie, nie przemysłowe do końca inwestycje dają mierne rezultaty. Widać to nawet w najnowszym przemysłowej piekarni na Wróblewskiego. Zadbano o tony. Nikt jednak nie pomyślał o konieczności zbudowania tuneli chłodniczych w których przygotowywano by pieczywo do podróży.

Producenci zapewniają: u nas w zakładzie chleb jest dobry. Spróbowałam i przyznać rację. Tyle tylko, że jak wszyscy, kupuję przecież w sklepie.

EWA LUKASIEWICZ

Dane są alarmistyczne i to z każdym rokiem coraz bardziej. Jesteśmy w przededniu krachu ekologicznego, jeśli już nie na jego początku. Patrząc, gdy to piszę, od czasu do czasu, na komin EC-III, z unoszącym się klebem czarnych pyłów. Ostatnio coraz częściej wylacza elektrownia filtry, a co to znaczy — wiadomo. Łódź znajduje się w ścisłej światowej czołówce centrów przemysłowych o największej emisji pyłów

I trzeba bić we wszystkie dzwony alarmowe. Wiadomo jednak, że nawet jeśli się pali, to trzeba działać z głową. I choć bardzo szanuję wszystkich ekologów, to jednak zauważam wśród nich ludzi biegających bez sensu i krzyżujących palń się palń, zamiast zorganizować akcje gaszenia.

Oto pan Jacek Purat opublikował w zachodnim czasopiśmie ekologicznym „Earth Island Journal” artykuł, który we fragmentach przedrukował tygodnik „Ład”. Artykuł tehuje groźną i udowodnia, że Polska jest kopalnią światła, wręcz zakala. Nasz przemysł — pisze Purat — „niszczy nie tylko środowisko naturalne Polski, ale zagraża Skandynawii i innym państwom Europy zachodniej”. Zapewne tak jest, ale pisze to, jakby nigdy nie oglądał mapy pogody w telewizji i nie wiedział, że wiatr wieje w różne strony. Może nie lubi telewizji? Jego troska o Europę zachodnią jest wzruszająca, tyle tylko, że nie wie, iż my też mamy pretensje do południowych i zachodnich sąsiadów bo od nich napływają trujące pyły, niszczące nasze lasy na Dolnym Śląsku. On po prostu założył sobie, że to Polska chce zatruć całą Europę zachodnią. O wschodniej i południowej dyskretnie nie wspomina.

Alc czytamy dalej tekst pana Purata.

„Stan jej (tj. Polski — przyp. E.T.) środowiska naturalnego

WSPÓŁCZESNE

wplywa na porozumienie zdrowia społeczeństwa, na rozwój patologii społecznych w rodzaju narkomanii i alkoholizmu”. Ze zdrowiem zgoda. Ciekawe jednak, skąd wziął autor prostą zależność narkomanii i alkoholizmu od stanu powietrza i czystości wody. Co rusz daje przykład wspaniałych osiągnięć Stanów Zjednoczonych, gdzie sa i oczyszczalnie ścieków i wszędzie urzędzenia odpylające. Jednym słowem, poza miastem Baltimore wspaniale. Można by zatem wnosić, że w takiej Kalifornii, albo na Florydzie narkomana trzeba szukać ze świecą. Takoz alkoholika. Niestety, prasa amerykańska ma inne dane, a problem walki handlu narkotykami urósł w Stanach Zjednoczonych do rangi niespotykanej, albowiem zajmuje w programach wyborczych Dukakisa i Busha czołowe miejsce. A u nas jak jest na wsi? W najzdrowszych częściach kraju rolnicy tego się zaprawiają. I to jest problem. Ale nie ekologiczny.

Purat sugeruje, że to Polska odpowiada również za zanieczyszczenie Bałtyku. Wolnego panie kolego! Mam swój udział, to fakt, jednakże nie całkowity. Bo oto z dużym pośpiechem premier Szwecji Carlsson zwołuje konferencję 13 państw położonych nad Bałtykiem i Morzem Północnym, z powodu autentycznego zawalu tych mórz. Oto w wyniku inwazji glonów masowo giną ryby i foki. Katastrofa zaczęła się u wybrzeży Norwegii wiosną tego roku, a obecnie algą ogromnymi płatami o średnicy 60-80 kilometrów mnożą się wzdłuż bałtyckiego wybrzeża. Kiedy dotrą np. pod Kołobrzeg? Nie wiadomo. W poszukiwaniu przyczyn trop wiedzie nie tylko do zanieczyszczeń Polski, NRD, ale przede wszystkim do Renu, który jest, na przekór reklamom o czystych jego wodach, ciągle zatrwany przez truciźny przemysł.

Pisałem już kilkanaście miesięcy temu, że nadejdzie czas zbratania się ludzi w kolejkach po czystą wodę i o tym, że tradycyjne podziały granic w przypadku zagrożeń ekologicznych sa bez znaczenia. Kwestia nowego myślenia o sprawach globalnych to nie kwestia mody politycznej wymyślonej w Moskwie, to konieczność. W 1674 r. brałem w Kopenhadze udział w spotkaniu z wielokrotnym premierem Danii Kampmannem, który wtedy akurat znalazł się w oozycji i stał na czele parlamentarnej komisji ochrony środowiska. Kampmann bardzo utyskiwał na zanieczyszczenie Bałtyku przez Polskę, a po części i przez NRD. Na moje pytanie dlaczego nie sprzedają nam swoich nowoczesnych oczyszczalni na dogodnych warunkach, bo to przecież i ich interes — me otrzymałem odpowiedź

Powiedzmy sobie jasno, bez demagogii: aby nalożyć filtry na wszystkie kminy i oczyścić wszystkie wody nie stać dziś większości krajów, a i nas też. Stać na to kraje rozwinięte i one właśnie muszą odejść od starego kramikarskiego myślenia o zyskach. Bo to naprawdę nie jest tak, jak pisze pan Purat, że wystarczy zaozać Polskę i Europa zachodnia ocalleje. Nie, ocalleć musi i Polska i cała Europa. Musi ocalleć cały świat. Mójmy nadzieję, że na konferencji, która w czwartek rozpoczęła obrady w Sztokholmie zwycięży nowe myślenie, a nie opowiadanie banialak o ekologicznych źródłach narkomanii i alkoholizmu.

EDMUND TULKO

ILE OD WRZEŚNIA?

(Dokończenie ze str. 1)

tys. zł. Osoba z wyższym wykształceniem zawodowym (np. inżynier bez tytułu mgr) i przygotowaniem zawodowym może wstępnie otrzymać pensję w wysokości 27,5 tys. zł, natomiast bez kwalifikacji pedagogicznych — już tylko 26,5 tys. zł.

Pensja dla absolwenta studium nauczycielskiego podejmującego pracę w oświacie ustalona została na poziomie 25,5 tys. zł. Natomiast kandydat do zawodu nauczyciela ze średnim wykształceniem pedagogicznym może otrzymać 23 tys. zł miesięcznie. Stawka dla osób o średnim wykształceniu bez kwalifikacji pedagogicznych wynosi 20 tys. zł.

Nowa tabela płac wyraźnie zatem różnicuje zarobki nauczycielskie w zależności od poziomu wykształce-

nia i rodzaju kwalifikacji, uwzględniając postulaty środowiska oświatowego w tym zakresie. Również i staż pracy w szkolnictwie decyduje o wysokości zarobków niezależnie od tzw. dodatku stażowego.

Oto np. mgr z przygotowaniem pedagogicznym i 10-letnim stażem otrzymuje uposażenie w wysokości 35.300 zł, a ze stażem 30-letnim — do 42.500 zł. Do tego doliczyć należy dodatek stażowy odpowiadający

procentowo liczbie przepracowanych lat.

Dodajmy jeszcze że dodatek za wychowawstwo może wynosić 1500-2000 zł, w zależności od możliwości płacowych pracodawcy. Dodatek ów od 1 września przysługiwać będzie także wychowawcom przedszkolni. Natomiast dodatki funkcyjne dla dyrektorów szkół i ich zastępców mieszczą się w granicach 5-18 tys. zł, w zależności od typu i stopnia organizacji placówki. (n)

mocy charytatywnej, przede wszystkim ONZ.

Zakomunikował o tym na konferencji prasowej w Maputo Arturo Hain, koordynator ONZ ds. tej pomocy w Mozambiku. W tym roku pilnie potrzeba 400 tys. ton żywności.

Trwająca 11 lat wojna domowa spowodowała całkowicie rozprzężenie w rolnictwie Mozambiku.

6 mln osób uzależnionych od pomocy

6 mln z 15 mln mieszkańców Mozambiku jest obecnie całkowicie lub częściowo uzależnionych od po-

nauczyciele, służba zdrowia pracownicy administracji — zależała od dotacji królewskich. Hussein ponosił niemałe koszty (mówi się o 60 milionach dolarów rocznie), a w zamian słyszał wszędź, że to nie jego ziemia, że nie ma do niej żadnego prawa.

Bedąc politykiem proamerykańskim godził się na sugestie Waszyngtonu, zmieniające do tego, by reprezentować Palestyńczyków w ewentualnych rokowaniach, mających na celu uregulowanie problemów bliskowschodnich. Chodziło o to by rząd Izraela doprowadził do negocjacji, a ten wykluczył jakikolwiek kontakt z OWP. Król Hussein miał wystąpić w roli opiekuna

nie jest zadowolony, nawet Arafat. Pozostaje mu bowiem w świetle tego co się stało, utworzyć rząd, który mógłby się stać początkiem państwowości. Tymczasem przywódca OWP ma inne kłopoty na głowie i wcale się nie spieszy do takiego rozwiązania. Natomiast Szamir, premier Izraela, zareagował wręcz histerycznie, wykrzykiwał w parlamencie, że wszystko rozwali „złazna pięścią” z trwającym wciąż powstaniem palestyńskim włącznie.

Amerykianie przyjęli początkowo decyzję króla Husseina z niedowierzaniem, w Departamencie Stanu mówili się o „taktuwnym posunięciu”, ale kiedy dowiedzieli się, że król rzeczywiście nie zamierza płacić lekarzom i nauczycielom, a ponadto zapowiada wycofanie paszportów, doszli do słusznego wniosku — to wcale nie żarty. Oznaczało to w praktyce pogrzebanie ich planu doprowadzenia do powstania wspólnej delegacji jordancko-palestyńskiej na rokowania pokojowe, a co za tym idzie, rozpoczęcia procesu politycznego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Decyzja króla Husseina z ostatniego dnia lipca stworzyła w tym rejonie zupełnie inną sytuację, która jeszcze bardziej zasuplała i tak trudny do rozplątania węzeł.

Jak mawiał mój przyjaciel, mamy już „pełny komplet” — wcześniej demokrał w Atlante wybrali duet Dukakis — Bentsen, a ostatnio w Nowym Orleansie republikanie postawili na Busha i Quayle'a. Teraz walka rozpoczęła się na dobre, a jej wynik poznamy, zgodnie z tradycją, w „pierwszy wtorek, po pierwszym poniedziałku listopada”, czyli ósmego listopada. U nas będzie już środa, kiedy ogłoszą, kto został 41 prezydentem USA.

Z tego kwartu najmniej znana postać jest Dan Quayle, 41-letni senator ze stanu Indiana. Bardzo przystojny, podobny do Redforda, brójka dzieł — dwóch chłopców i córka, bajecznie bogaty (jego klan rodzinny szacuje się na około 700 milionów dolarów), a do tego ultrakonserwatywny. Nikt go nie wymieniał wśród kandydatów do urzędu wiceprezydenta. Można mówić o niespodziance.



Hussein strzela Arafatem. Do kogo..?

Rychło okazało się, że to beznadziejne — państwa arabskie i OWP uznały także rozwiązanie jako uzurpację, domagały się równoprawnego uczestnictwa OWP w rokowaniach. Przywódca OWP, Arafat, na pewien czas zerwał kontakty z królem i dopiero niedawno doszło do czegoś, co by można uznać jako pojednanie. Hussein miał już jednak najwyraźniej wszystkie dość i ogłosił swą decyzję, w której jakby sedował zachodni brzeg na rzecz Arafata. I stała się rzecz przedziwna —



Lee Chae-hi (od prawej) i Kim Sang-min — pierwsza para sztafety, która przemierzyła Koreę Płd. z olimpijskim płomieniem, już trenują na wyspie Dzedzu.

CAF — AP — telefoto

George Bush zaskoczył wszystkich, ale też teraz większość komentatorów pochwala ten wybór. Mówi się m.in., że Du-



Fotoreporterzy odkryli, że George Bush lubi się bawić własnym uchem.

kakis wziął do walki typowego zastępcę, kilkanaście lat od siebie starszego, natomiast Bush wybrał kogoś, kto mógłby zostać w przyszłości jego następcą, gdyż jest o ponad dwadzieścia lat młodszym.

Bush zdaje sobie sprawę ze swej bezbarwności, więc postawił na polityka dynamicznego, świetnego mówcę, ostrego w walce na słowa, a jednocześnie liczył na przyciągnięcie większości elektoratu płci żeńskiej. Wszyscy w USA pamiętają: ile John Kennedy zawdzięczał swemu wyglądowi, swemu czarującemu uśmiechowi. Quayle ma być wabikiem dla kobiet, ma je przekonać, że powinny głosować na kandydatów republikańskich.

Role zostały więc rozdane, w obydwu obozach każdy ma do spełnienia określony misję. Komu uda się lepiej ją wypełnić? Jedno można już dziś powiedzieć na pewno — w ciągu ponad dwóch miesięcy będziemy świadkami ostrej, często wręcz brutalnej kampanii. Okre-

ślenia w rodzaju inwalida, nudziarz, bliżej czy niek nie będą należały do najostrejszych. Zdecyduje, moim zdaniem, przebieg debat w telewizji. Kto lepiej się sprzeda na szklanym ekranie, ten uzyska przewagę nad rywalem i zamieszka w Białym Domu.

Data urodzenia — 8.08.88 — zapowiada, i ponoć, szczęśliwe życie dla piątej z kolei, po wujku Karolu, kuzynach Williamie i Harrym oraz ojcu Andrzeju, następczyni angielskiego tronu. Dziewczynka nie ma jeszcze imienia, gdyż o wyborze musi zdecydować jej babcia, królowa Elżbieta II. Rodzice mają jedynie „głos doradcy”.

Prasa brytyjska na czołowych pisze o tym pierwszym potomku księżąt Yorku, nie szczędzi szczegółów porodu i reakcji ojca, księcia Andrzeja. Powiedział



Piąta z kolei pretendentka do angielskiego tronu nie robi wrażenia zadowolonej.

on dziennikarzom: — Mała jest bardzo piękna, ale wiem, że jestem nieobiektywny. Skromny tatuś...

HENRYK WALENDA

Nie ma już takich pytań których nie chciałbym usłyszeć

— Hu udzielił pan już wywiadów?

— Kilkdziesiąt, może około 100, od Londynu do Tbilisi, ale nigdy tego nie liczyłem.

— Który się panu najśladziej wrył w pamięć?

— Oczywiście pierwszy, dla klasyki gatunku. Jadwigi Radomickiej z „Kulis”, ponad 30 lat temu. Był najtrudniejszy, bo odpowiadałem rysunkami i fotografiami...

— A jaka największa gafa przytrafiła się panu podczas tych rozmów?

— Ostatnio, kiedy przyszła do mnie młoda reporterka z „Reportera”, aby zrobić o mnie reportaż. Spytała, który z dotychczasowych wywiadów odpowiadał mi najbardziej, więc jej dałem jako wzór interview z jakiegoś tygodnika, gdzie mnie potraktowano najsensowniej. Na to ona: „To właśnie ja z panem robiłam...”. Od tej chwili pamiętam bardzo dokładnie i jak wygląda, i jak się nazywa: Halina Retkowska.

— Mając taki staż w udzielaniu wywiadów, ma pan też chyba pytania powtarzające się najczęściej...

— Oczywiście. Dotyczy zawsze warsztatu, od niedawna również warsztatu pisarskiego, oprócz graficznego. Ja zresztą sam się za literata nie uważam. Jedyną moją książką, mogącą pretendować do tej godności, na co mam — mówiąc nawiasem — usne potwierdzenie takich autorytetów, jak Stefan Treugutt, Artur Sandauer i Piotr Kuncewicz — są „Domysły”, wydane w „Czytelniku”.

— A czy jest pytanie, którego nie chciałby pan usłyszeć?

— Dziś już nie ma takich pytań, a szczerza wykiplibyśmy się żartem. Ponadto jeśli ktoś chce przypiąć łatkę, zawsze może to zrobić. Jeden ze sławniejszych publicystów w recenzji z moich wspomnień podkreślił bardzo mocno, że byłem zaraz po wojnie w milicji, ale już nie podał, dlaczego, choć to akurat zaakcentowałem. Po prostu mój dowódca z AK polecił nam, kilku chłopakom, podjąć tę służbę, aby wyprowadzić innych... Notabene wkroczyliśmy w to później odpowiednio organa z zewnątrz i tak się skończyła moja przygoda z MO.

— Cóż mam, dodajmy, do ukrycia? Bywało, że żyłem w ogóle jak w szklanym pudle, bo z czasem nasze życie rodzinne stało się własnością publiczną; latami szły w radiu „Pogwarki u Szymona”, następnie „Wieczory u Kobylina”.

skich”, telewizja też wglądała w nasz dom. Audycje zaczynały szczeranie psów w przedpokoju i biegła relacja o życiu rodzinnym — taki rodzaj Matysiaków ze śródmieścia. Doszło do tego, że kiedyś Maciek, nasz syn, wtedy kilkulatek powiedział: „Ojciec ja bym ci coś wyznał, ale obiecaj, że tego nie ogłosisz!”.

W gruncie rzeczy okresem najwyższym jest epoka stalinowska.

Wywiad z Szymonem Kobylńskim



— To bardzo sympatyczna przegoda, zaczęta gestem „dla draka”, dla własnej zabawy. Ilustrując świetny tom pani doktor Wisłockiej zastanawiam się, czy nie można by napisać czegoś o seksie, unikając języka uczonych, a skądinąd także wulgarności. Usiadłem, machnąłem tekstem i wrzuciłem do szuflady. Kiedyś jednak odwiedził nas szef powiatowego wówczas w Szczecinie wydawnictwa „Głob” i spytał, czy nie mam czegoś gotowego, z obrazkami... Dałem mu „Pasjans”. Wyszło to w świetnej formie edytorskiej i oszalamiącym nakładzie dwa razy po 100 tysicy. I przy okazji stałem się autorem pewnego naukowego sformułowania, które raczył zacytować pozytywnie autentyczny seksuolog...

„Pasjans” przyniósł mi wiele satysfakcji i listów, niemal wyłącznie znaczących i wielce kulturalnych. O dziwo — najwięcej głosów pochodziło od kobiet, i to młodych kobiet, co czyni ze mnie pierwszą feministkę z brodą. Oczywiście przystąpiła do gry i moja żona, a najistotniejsze dla ogółu prace Michałiny Wisłockiej, Mikołaja Kozakiewicza, Zbigniewa Lwa-Starowicza i innych, czyniących z nas w tej mierze Europejczyków... Dzieki nim możemy o seksie mówić swobodnie i właśnie kulturalnie.

Rozmowę przeprowadził: MACIEJ JEZIOROWSKI Rys. SZYMON KOBYLŃSKI

— Od października 1956 r. tkwię jako publicysta w tym samym dołku strzeleckim i prowadzę ogień ciągły, nie zmieniając celownika. Bywały oczywiście i pomylki, dawałem się nabierać jak ci chociażby, co serio wolał „Pomóżmy!”, myśląc, że to będzie w istocie serio.

— W swoim dorobku ma pan pozycję dla siebie nietypową. Zakończył pan chyba wszystkich. Myśli o „Pasjansie erotycznym”.

— To bardzo sympatyczna przegoda, zaczęta gestem „dla draka”, dla własnej zabawy. Ilustrując świetny tom pani doktor Wisłockiej zastanawiam się, czy nie można by napisać czegoś o seksie, unikając języka uczonych, a skądinąd także wulgarności. Usiadłem, machnąłem tekstem i wrzuciłem do szuflady. Kiedyś jednak odwiedził nas szef powiatowego wówczas w Szczecinie wydawnictwa „Głob” i spytał, czy nie mam czegoś gotowego, z obrazkami... Dałem mu „Pasjans”. Wyszło to w świetnej formie edytorskiej i oszalamiącym nakładzie dwa razy po 100 tysicy. I przy okazji stałem się autorem pewnego naukowego sformułowania, które raczył zacytować pozytywnie autentyczny seksuolog...

„Pasjans” przyniósł mi wiele satysfakcji i listów, niemal wyłącznie znaczących i wielce kulturalnych. O dziwo — najwięcej głosów pochodziło od kobiet, i to młodych kobiet, co czyni ze mnie pierwszą feministkę z brodą. Oczywiście przystąpiła do gry i moja żona, a najistotniejsze dla ogółu prace Michałiny Wisłockiej, Mikołaja Kozakiewicza, Zbigniewa Lwa-Starowicza i innych, czyniących z nas w tej mierze Europejczyków... Dzieki nim możemy o seksie mówić swobodnie i właśnie kulturalnie.

Rozmowę przeprowadził: MACIEJ JEZIOROWSKI Rys. SZYMON KOBYLŃSKI

Westa kontra AIDS

W Spółdzielczym Zakładzie Ubezpieczeń „Westa” w Łodzi można ubezpieczyć się na wypadek zachorowania na AIDS. Na zdjęciu: Elżbieta Zielińska prezentuje ulotki informacyjne. CAF — A. Zbraniecki



Pasażera wieź spokojnie!

Po zakończeniu I wojny światowej, wraz z powstaniem polskiego lotnictwa wojskowego, rozpoczęło także organizowanie szkolnictwa wojskowego istniejąca przez kilka lat jego struktura była dość skomplikowana — funkcjonowały trzy odrębne szkoły personelu latającego, który rekrutował się nie z cywilnej młodzieży, lecz z demobilizowanej kadry oficerskiej i podoficerskiej wojsk lądowych, najczęściej kawalerii. Z inicjatyw gen. Włodzimierza Zagórskiego w 1925 r. zreorganizowano cały system szkolenia pilotów — wtedy właśnie powstała w Grudziądzu Oficerska Szkoła Lotnicza, która dwa lata później przeniesiono do Dębłina. Wprawdzie tutaj też brakowało doświadczonych kadry, urzędników laboratoryjnych, instrumentów meteorologicznych oraz... samolotów (było ich wprawdzie 37, ale były to typy przestarzałe praktycznie nie nadające się do szkolenia), jednak uczniowie mieli znacznie lepsze warunki bytowe.

Wspomina płk. pł. STANISŁAW SKAŁSKI, bohater bitwy o Anglę, dowódca słynnego „Cyrlu Skalskiego” na froncie airkrasim: Gdy rozpocząłem naukę w szkole w 1936 roku, szkolnictwo lotnicze było po kolejnej reorganizacji — dla mnie oznaczało to, że szkoleniem w Dęblinie o rok dłużej, czyli przez trzy lata. Na I roku lataliśmy na RWD-8 i już wtedy było wiadomo, kto nadaje się na pilota, a kto nie. Na II roku lataliśmy na samolotach PWS, na których można było dokonywać akrobacji, zaś obserwatory mieli już zupełnie inny cykl szkolenia. Na III — ostatnim — roku następował wśród nas podział na pilotów myśliwskich (tych najlepszych) i liniowych.

Pierwsza proficja absolwentów odbyła się 15 sierpnia 1928 roku. Prymusem został podporucznik obserwator Bronisław Bogucki. Pozostał on następnie w kadry inżynierskiej szkoły i dokładnie rok po otrzymaniu pamiątkowego kordzika oficerskiego zginął w katastrofie lotniczej — zdarzyło się to 17 sierpnia 1929 r. Był to w ogóle trudny okres dla polskich lotników — w latach 1928—1933, głównie ze względu na przestarzały sprzęt, w Polsce zginęło 158 lotników, z tego 21 — w Dęblinie. Czy można się więc dziwić, że w tym czasie młodzież niechętnie garnała się do szkoły?...

— Oddajmy głos pułkownikowi Skalskiemu: Przed promocją do szkoły przyjeżdżał m.in. krakowcy i szewcy, bowiem mundur i wyposażenie każdy musiał zafundować sobie sam. Promocje były wtedy zawsze 15 października, a po miesięcznym urlopie

11 listopada odbywała się w Warszawie, na wprost obecnego Ministerstwa Sprawiedliwości, uroczysta defilada, w której brali udział młodzi oficerowie, wszystkich rodzajów broni. Po zakończeniu defilady, o godzinie siódmej wieczorem prezydent Mościcki podejmował na Zamku wszystkich młodych podporuczników lampką wina.

Po wybuchu II wojny światowej „dęblińscy” walczyli na wszystkich jej frontach, brali udział we wszystkich ważniejszych bitwach. O ich wyczynach napisano wiele książek, a do historii przeszły już nazwiska tak znanych absolwentów „szkoły orla” walczących z faszystem, jak Witold Łokuciewski, Waclaw Król, Eugeniusz Horbaczewski, Stefan Witorzeń czy Stanisław Skalski, który w czasie wojny stracił łącznie 22 niemieckie samoloty. Z tradycjami szkoły najbardziej związane były dwa polskie ugrupowania — 315 Dywizjon Myśliwski „Dębliński” i 316 Dywizjon Myśliwski „Warszawski”, a latający w nich piloci stracali nie tylko samoloty wroga, ale także pociski V-1. Wielu „dęblińców” latało oczywiście w słynnym Dywizjonie 303.

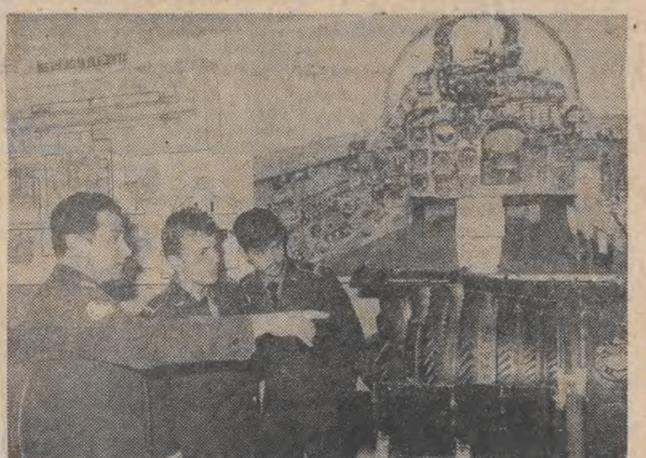
Jeszcze raz wspomina płk. S. Skalski: Gdy byliśmy w Witkiewie Łokuciewskim na III roku, jako najstarsi podchorążowie mieliśmy oswoić z lataniem naszych najmłodszych kolegów, będących jeszcze przed rozpoczęciem

szkolenia. Każdemu z nas przydzielono nieliczną grupę i latałiśmy z nimi na samolotach PWS. W uszach dźwięczał nam głos ówczesnego komendanta szkoły płk. pł. Stanisława Szuka, który nie chciał dopuścić do „popisów”. powiedział nam: „Pamiętajcie, że nazwa samolotu PWS pochodzi od słów — pasażera wieź spokojnie...”.

W kwietniu 1945 roku reaktywowano szkołę w Dęblinie, która nazwano Wojskową Szkołą Pilotów, a po roku przemianowano na Oficerską Szkołę Lotniczą 20 lat temu w życiu szkoły nastąpiła istotna zmiana — przeformowano ją w Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą im. Jana Krasieckiego, przedłużając okres studiów do czterech lat. Szkoła stała się uczelnią technicznowo-wojskową, nadająca absolwentom stopień podporucznika-pilota lub nawigatora 3 klasy i dyplom inżyniera-dowodcy.

Systematycznie uzupełnia się i odnawia sprzęt, na którym ucza się młodzi adepci lotnictwa (obecnie latają oni na samolotach odrzutowych TS-11 „Iskra”), a zdecydowana większość kadry dydaktycznej szkoły stanowią jej wychowankowie. Trzeba tu oczywiście dodać, że obecnym (od ponad roku) komendantem WOSL jest także jej wychowanek prymus promocji z 1994 r., pierwszy polski kosmonauta płk pł. Mirosław Hermaszewski.

JERZY S. BARSKI
Nieautoryzowany zapis wspomnień pułkownika w stanie spoczynku pilota Stanisława Skalskiego pochodzi z jego spotkania z dziennikarzami 28 lipca w WOSL w Dęblinie.



Nie wystarczy umieć latać, trzeba też dobrze znać budowę całego samolotu, w tym również silnika.

BRACIA

Z yło w Czechach dwóch braci — Józef i Karol. Nazywali się Czapekowie. Obaj byli pisarzami, a Józef jeszcze malarzem i to niezłym. W młodości tworzyli spółkę autorską, potem pisali osobo. Na język polski przełożono kilka książek Karola; najbardziej znana jest „Inwazja jaszczurów”, zaliczana do klasyki gatunku SF. Był on typowym przedstawicielem europejskiego intelektualisty okresu międzywojennego o orientacji demokratycznej. Pisał wszystko, od powieści kryminalnej do dramatów i rozpraw filozoficznych. Całe życie parzył się też dziennikarstwem i krytyką artystyczną. Twórczość pisarską jego brata jest mniej znana na zewnątrz i nie wiem doprawdy, czy coś z jego prozy zostało przełożone na nasz język. Obaj bracia byli ze sobą bardzo mocno związani zarówno uczuciowo, jak i intelektualnie. Obaj walczyli wytrwale o nowy kształt sztuki czechoskiej w kontekście europejskim i światowym.

Józef urodził się w 1887 r., Karol był o trzy lata młodszy, a na świat przyszedł w niewielkich miasteczkach na stóp Karkonoszy. Ojciec ich był lekarzem, który kochał literaturę i zgromadził pokazną bibliotekę trochę rysował. Małka była światłą kobietą spracowującą książki nawet z Berlina i Wiednia. Józef uczył się najpierw na tkacza, potem rodzice zezwolili mu na studia w praskiej Szkole Przemysłu Artystycznego. Zanim jednak nadszedł debiut malarski, obaj bracia zadebiutowali wspólnie napisaną sztuką „Fatalne gry miłości”, będącą typowym przykładem literatury secesyjnej, za-inspirowanej włoską commedia dell'arte oparta na pomysły teatru w teatrze.

Osobowość artystyczna Józefa Czapeka kształtowała się powoli. Dość wcześnie zetknął się z kubizmem i innymi nowymi prądami sztuki europejskiej. W 1910 r. wyjeżdża do Paryża, zwiedził Hiszpanię, podróż trwać będzie bez mała rok. W 1913 r. odwiedził Berlin. W 1938 r. Związek Radziecki. I to będą wszystkie podróże. W kubizmie Picassa i Braque'a właśnie, na długie lata znajdzie dla siebie interesującą możliwość artystyczną. Lecz trzeba powiedzieć od razu, że kierunek ten będzie traktował bardzo swobodnie i indywidualnie że nie będzie się zbytnio kłopotował ustalonymi kanonami. Stąd potem historycy sztuki będą mówić o specyficznym kubizmie Józefa Czapeka.

W późniejszych latach dojdą do głosu w jego malarstwie elementy konstruktivismu i ekspresjonizmu, chociaż nie w najczystszej formie. Także czerpał będzie artysta inspiracje ze sztuki prynitywnej i twórczości dziecięcej, a również z folkloru czechoskiego. Te zainteresowania zaowocują wydaną w 1938 r. książką „Sztuka ludów pierwotnych”; pracował nad nią przez całe życie.

Pierwsza wojna światowa zburzyła normalny rytm życia i chociaż ze względu na słaby wzrok Józef Czapek na front nie poszedł, to przecież od koszmarnych wojny nie sposób było uciec. Te gorzkie doświadczenia znalazły najpierw swój artystyczny wyraz w prozie Czapeka, w tomie opowiadań „Lelio”, potem dopiero w jego malarstwie i grafice...

W 1918 r. powstaje państwo czechosłowackie. Józef Czapek, żeby z czegoś żyć, zaczyna pracować jako dziennikarz. To, co z początku było zajęciem „dla chleba”, przeradza się w profesję, w drugi zawód uprawiany równie konsekwentnie i z uporem, jak malarstwo. A w tym ostatnim dochodzą do głosu bardzo silnie społeczno-patriotyczne akcenty, dyktowane uzyskaną niedawno samodzielnością państwa. Będą niebawem musiały usiąść akcentom krytycznym — kłopoty gospodarcze kraju, ogólnoswiatowy kryzys, nasilający się faszyzm, groźne prowokacje sąsiadów...

W 1923 r. rodzi się Józefowi Czapekowi córka, Alena. Teraz, jakby pod wpływem nowego zupełnie doświadczenia, w twórczości artysty pojawia się element dziecięcy. Maluje dzieci i rysuje dla nich ilustracje. Parę lat później napisze książkę „Opowiadki o psie i kocie” z własnymi, zabawnymi ilustracjami.

Potęgujące się zagrożenie w latach trzydziestych sprawia, że artysta, poza intensywną pracą dziennikarską, zaczyna zajmować się również rysunkiem satyrycznym drukowanym w prasie. Jest to satyra polityczna i społeczna, ostra, bezkompromisowa. Nie dziwota, że naziści mieli go na liście pierwszych do aresztowania. I tak się stało. Chociaż mógł, nie opuścił kraju. Przyszli po niego 1 września 1939 r. i wywieźli do obozu. Zabił go głód i tyfus w Berg-Belsen w 1945 r. Trochę trwał w obozach, w których przebywał. Trochę z tego ocalał współwziewniowie... Niewiele.

ANDRZEJ GRUN

DOM (dalsze lata) scenariusz dialogi: J. JANICKI A. MULARCZYK
POWTÓRNA NAUKA CHODZENIA (13)

Patrzy na konia. Gwizdże swój sygnał. Koń odpowiada rzeniem. Leszek wzruszony. W tej chwili zza ciężarówki wyłania się Andrzej Leszek przenosi wzrok na niego. Ma lzy w oczach. Jego dłoń ścisła dłoń Lidki. Leszek próbuje wstać, trzymając się rąmy wózka. Na jego twarzy wysiłek. Pot spływa mu po czole. Dygota mięśnie. Próbuje przesunąć nogę. Robi jakby ćwierć kroku. Puszca z wahaniem poręcz, chwycie się i nagle wali się z łomotem na ziemię. Lidka i Andrzej podbiegają do niego. Koń rży.

Twarz Leszka pokryta potem. Leży obok innych ćwiczących na materacu. Jego ręce ciągną na rolkach ciężarki. Słońce padające przez duże okna sali gimnastycznej STOCER-u razi go w oczy. Leszek na stole pionizacyjnym. Przy nim stoją profesor i Lang. Leszek leży w „klatce” ćwiczeń, próbuje pedałować nogami z obciążeniem. Jest w spodniach od dresu, do pasa nagi. Złany potem. Leszek siedzi na materacu, rzuca ogromną piłkę lekarską do siedzącego w rzędzie naprzeciw chorego. Między rękami przechadza się magister z gwizdkiem w zębach. Ostry trzask gwizdka przecina powietrze. Na ten znak rzędy ćwiczących przerywają się piłkami. Nocny korytarz szpitalny. W stroju słoty oddziałowiec idzie Lidka. Przysiąga przy drzwiach sali chorych — słyhać rytmiczne stukanie. Uchyła drzwi. Widzi ćwiczącego Leszka, który w świetle lampki nocnej podnosi ciężarki. Lidka patrzy na niego z czułością. Ostrożnie zamyka drzwi. Bryzgi wody, ogromny basen solankowy pełen kąpiących się chorych. Wśród nich Leszek. Pada przez okno czerwona poświata zachodzącego słońca... Ten sam basen o świcie jest pusty. Tylko jeden człowiek przecina go, płynąc. To Leszek. Kiedy dopływa do skraj, widzi stojącą na brzegu Lidkę. Patrzy na niego, uśmiecha się. Wzrusza ptasi w koronach sosen STOCER-u, w słońcu gdzie w ustawionej na alejce „ramie” Leszek. W pewnej chwili podchodzi do niego

go Lang, gestem każe mu iść bez oparcia. Przysuwa go ku sobie. Leszek waha się, decyduje się ruszyć. Stawia nogę, chwycie się, Lidka która stoi obok chce podbiec, ale Lang powstrzymuje ją. Na jego twarzy też napięcie. LANG: — Wstań i idź... Idź! Uwierz, że możesz! Lidka wtyka koczec paznokci w zęby. Cała dygota. Przypomina jej się twarz Tolka Pociągły, który dwiczył na rozkaz Karola Langa w ciasnej komórce w mieszkaniu Jasińskich. Widzi tę twarz pełną męki, wreszcie triumfalnie uśmiechniętą. LANG: — Martwisz się, że on chodzi? LIDKA (przez lzy): — Przypomniałam sobie... Tolek też tak ćwiczył... Wtedy uważałam, że jestof okrutny. Lang uśmiecha się lekko. Leszek zmęczony, ale szczęśliwy, opada na zieloną ławkę. Unosi twarz ku górze: szczęśliwy patrzy na plaki w koronach drzew, przez które przesiewa się słońce.

Andrzej idzie alejką STOCER-u, mija spacerujących chorych. Widzi Leszka, ćwiczącego zaciekle skłony w dresie pod jakimś drzewem. Staje przy nim. Leszek uśmiecha się. LESZEK: — Jesteś! ANDRZEJ: — Profesor i Karol mówią, że z tobą stał się cud! LESZEK: — Niech ich diabli (faple zdziwienie spojrzanie brata). — Strasz mnie, że nigdy już nie wsiądę na konia! ANDRZEJ: — Chodź, ktoś na ciebie czeka... LESZEK (ożywiony): — Kto? ANDRZEJ: — Zobaczysz... Idą przez alejkę. Andrzej chce prowadzić brata, lecz ten odsuwa jego ramię. Wspiera się na „szwedce”. Staje nagle. Od bramy idzie Talarowa.

Talarowa kroczy poważnie, skupiona. Leszek otwiera ramiona. Talarowa uśmiecha się, idzie szybciej, prawie biegnie! zbliżają się ku sobie, padają sobie w ramiona. ANDRZEJ: — Teraz wierzą, że przyjdiesz na własnych nogach na swoje wesela.

Tłum młodzieży na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego. Wszyscy kłębą się pod gablotami z wynikami egzaminów na studia. Niektórzy podskakują z radości w górę, inni odchodzą zawiedzeni, dwie dziewczyny, wtulone w siebie płaczą spazmatycznie, jakiś chłopak drży notatki, szczęśliwy, że nie są mu już potrzebne.

WETERANI SZOS Studebaker

W czasie jednego ze zlotów starych samochodów uwagę wszystkich zwracał świetnie utrzymany autobus. Wewnątrz podróżowała grupa mężczyzn. Korzystając z przerwy, w trakcie zawodów zrecenzowali, obejrzałem dokładnie ów pojazd. Mimo wieku był wprost w idealnym stanie. Z opiekarską dokładnością dorobiono w nim najdrobniejsze szczegóły wyposażenia. Prezentował się naprawdę świetnie.

Blasku maszynie dodawali jego użytkownicy ubrani w przedwojenne uniformy. Widząc moje zainteresowanie kierowca otworzył pokrywę silnika, zaczął do obejrzenia wnętrza. Wóz miał rejestrację fińską.

Na wycieczkę do Polski wybrała się nim grupa pasjonatów weteranów szos z Helsinck. Początkowo studebaker używali do dalszych wypraw. Na miejscu mieli samochody osobowe i motocykle. Po raz pierwszy uczestniczyli w spotkaniu polaków zabytkowych w kraju socjalistycznym. Bardzo im się to podobało. Gdyby nie konieczność wymiany pieniędzy, straszliwie (ich zdaniem) wyczerpane ceny hoteli, chętnie przyjeżdżaliby częściej.

Kierowca imieniem Stefan na co dzień pracuje jako nauczyciel. Uczy w helsinckim liceum fizyki. Od najmłodszych lat nasjonował się motoryzacja. Autobus, którym jeździł, jest ich wspólną własnością. Koleżdy to m.in. lekarz, mechanik samochodowy, zegarmistrz.



Na zdjęciu: amerykański gość z... Finlandii. Fot.: R. PERCZAK

fryzjer i... kominiarz (w naszym tego słowa rozumieniu). U nas studebakerzy kojarzą się przede wszystkim z ciężkimi samochodami bojowymi używanymi długo po wojnie w różnych przedsiębiorstwach transportowych. Zresztą, jak powiedział Stefan, ich autobus miał w swoim życiorysie również jakiś epizod polski. Nie potrafił jednak bliżej powiedzieć o co dokładnie chodziło.

Amerykańska firma, pod tą właśnie nazwą, przestała istnieć w 1984 r. Do dziś po drogach całego świata krąży wiele pojazdów z jej firmowym znakiem. Jej początków należy szukać jeszcze w XIX wieku. Bracia Clement i Henry Studebakerowie produkowali powozy. W połowie XIX stulecia popyt na wycieczkowe wozy transporskie, używane przez amerykańskie wojska, gwałtownie wzrósł. Po raz pierwszy zastosowano przy ich produkcji seryjną produkcję. Do spółki przylączył się trzeci brat John Mohler. Wtedy przedsiębiorstwu nadał dumna nazwę Studebaker Brothers Manufacturing Company. Po paru la-

tach w skład spółki weszli dwaj następcy bracia Peter i Jakub. W historii firmy, na początku XX wieku, pojawił się samochód o napędzie elektrycznym. W 1904 roku był pierwszy wóz z silnikiem spalinowym. Studebakerzy uchodzili za pojazdy dość drogie. Mimo to ciągle rosło na nie zapotrzebowanie. W późniejszych latach katalogi firmy zawierały przynajmniej kilkanaście propozycji: od samochodów osobowych przez autobusy po ciężarówki. Jeździły nie tylko po amerykańskich drogach. Wraz z wojskami alianckimi, w czasie drugiej wojny światowej, służyły w Europie. Stąd ich późniejsza obecność na polskich drogach.

Jak widać po spotkaniu grupy pasjonatów z Finlandii także i tam dotarli studebakerzy. Nie wiadomo, ile ich było. Czy cztery autobusy prezentowały w dzisiejszym odcinku „Weterani szos” był tylko jednym egzemplarzem czy też jest to jeden z wielu, które być może służyły na północny Europę, jako środek transportu publicznego?

RYSZARD PERCZAK

Pierwsze plony na jesieni

Czy będzie mak bez morfiny?

„Główki jak makówki” mieli zapewne nasi przodkowie z epoki kamiennej, skoro nie używali maku do odurzania się, a jedynie w celach spożywczych. W przeciwnym wypadku losy ludzkości potoczyłyby się o wiele mniej interesująco, w tym i plemion słowiańskich, jako że ślady uprawy tej rośliny odkryto m. in. w Biskupinie.

Pierwsze wzmianki o właściwościach leczniczych i odurzających maku pochodzą z VII w. p.n.e., ale znacznie wcześniej używali go Grecy. Chińczycy, którym z reguły przypisuje się bogatą wiedzę z zakresu botaniki i leśnictwa poznali go bardzo późno — dopiero w VII w. n.e., a opium — po trzech wiekach. Jeszcze bardziej „w tyle” pozostali Hindusi, gdyż zetknęli się z nim dopiero w XIII w.

Choć ojczyzna maku jest Azja Mniejsza, to „wynałazek” używania go do celów innych niż lecznicze przypisać należy Europejczykom. Jednak o dziwo — mimo rozpowszechnienia tej rośliny na naszym kontynencie — nigdy nie uprawiano tu odmian bogatych w morfinę, najsilniej odurzających. Europejczycy woleli bezpiecznie jeść nasiona maku niż używać jego soku — opium.

Większe zainteresowanie odmianami opiumowymi pojawiło się dopiero w XIX w., kiedy udało się z ziela wyodrębnić morfinę — związek odurzający, zawarty w mاکowym mleczku (opium). Mi-

mo iż powodowała uzależnienie, była ważnym lekiem i stała się przedmiotem badań i starania o wyhodowanie odmian bogatych w morfinę. Przez kilkadziesiąt lat w laboratoriach (także polskich, m. in. w SGGW) prowadzono prace nad zmianą składu chemicznego maku lekarskiego. Osiągnięto istic rewelacyjne rezultaty — odmiany o zawartości morfiny od 3 do 23 proc. i wówczas okazało się, że mak stał się cennym surowcem dla narkomanów.

Tymczasem morfinę zaczęto wytwarzać sztucznie. Lekarze mieli również do dyspozycji inne środki przeciwbólowe, nie powodujące uzależnienia. Mak stał się więc potrzebny głównie w przetwórstwie, nie w lecznictwie i przed biotechnologami postawiono wtedy dokładnie odwrotne od dotychczasowego zadania: wyhodować odmianę o jak najniższej zawartości morfiny. Mak jest przecież cennym surowcem dla przemysłu spożywczego, nasiona dają doskonały olej, słoma mاکowa wysokobiałkowa pasza.

Po latach badań wydawało się, że osiągnięto cel: nowy mak przykwaikowy zamiast morfiny zawierał nieszkodliwy związek — tebainę, a przy tym posiadał wszystkie wartości odżywcze maku lekarskiego. Wskutek zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) uprawa tego gatunku szybko rozprzestrzeniła się w niektórych kra-

jach. Jednakże zwycięstwo było połowiczne. Narkomani łatwo opanowali metodę przekształcania tebainy w morfinę i ponownie pojawił się problem: jak skutecznie pozabawić mak związków służących odurzaniu?

Pierwszy sukces odniósł Szwedzi. Ich odmiana zawiera od 0,1 do 0,5 proc. morfiny — zbyt mało, aby mogła być opłacalna dla narkomanów. Polskie ministerstwo rolnictwa próbowało wprowadzić ją do upraw, ale niestety, zakupiona partia nasion okazała się niepełnowartościowa. Niezależnie od szwedzkich uczonych nad niskomorfinowymi odmianami maku pracują także Polacy (w Instytucie Hodowli Roślin w Poznaniu). Ich sukcesem jest wyhodowanie pojedynczych roślin o zawartości morfiny poniżej 0,05 proc. Od ub. r. testuje je pod kątem planowania i zawartości substancji czynnych ministerstwo rolnictwa, co potrwa jeszcze rok. Pierwsze wyniki, jeszcze niepełne, będą znane jednak już tej jesieni, po zbiorach. Gdyby potwierdziły się osiągnięcia naszych uczonych — można byłoby cofnąć obowiązujący obecnie zakaz uprawy maku na powierzchni większej niż 10 m kw, zlikwidować kontrole, a nawet powiększyć areał upraw tej pożytecznej przeciw rośliny.

ANNA LESZKOWSKA
(Krajowa Agencja Robotnicza)

OBIEKT ZABYTKOWY

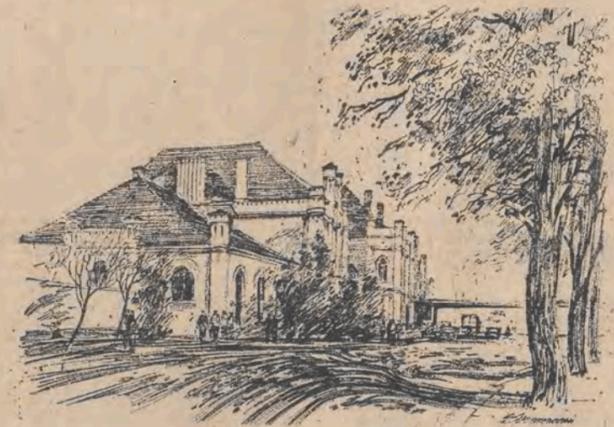
Dworzec w Skierniewicach

Jest to podaj najcenniejsze filmowane miejsce w Polsce. W każdym niemalże filmie mówiącym o latach z początku XX wieku, którego akcja w jakimś fragmencie związana jest z koleją prezentowany jest, w kłębach pyłu i dymu, skierniewicki peron w nocy z charakterystycznymi kolumnkami wspierającymi jego zadziwienie. Sem budynku dworca nie jest widoczny. Warty jest jednak omówienia z tego względu, że stanowi jeden z ostatnich elementów z początku funkcjonowania słynnej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

inicjatorem budowania linii kolejowej łączącej ziemię zaboru rosyjskiego z tworząca się paęcizna europejskich dróg żelaznych byli Henryk Pomierny hr. Łubiński wraz z bratem generałem Tomaszem hr. Łubińskim a także z kuzynem przemysłowcem Piotrem Steinkel-

lerem. Niezwykle doniosła i ważna rolę w realizacji całego przedsięwzięcia odegrał naczelny inżynier Banku Polskiego Stanisław Wysoki, którego koncepcje przebiegu trasy przyjęto już w roku 1835. Gdy ją zbudowano połączyła ona Warszawę przez Grodzisk Mazowiecki, Żyrardów (gdzie były zakłady przedzielnicze Łubińskich), Skierniewice, Częstochowę Zawiercie, Ząbkowice z granicą austriacką.

W 1839 roku utworzono Spółkę Akcyjną „Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej”. Rok później naczelny inżynier mianowano Stanisława Wysokiego. Zdecydowano wówczas, że traktacja parowa zostanie wprowadzona jedynie z Warszawy do Skierniewic (dalej będzie się podróżowało w wagonach śmigających przez konie) co było odyktowane możliwościami finansowymi banku. W kwietniu 1840 r. rozpoczęła się budowa, która musiano przerwać w następnym roku ze względu na krach na rynku światowym. W 1842 r. rozwiązano towarzystwo. Do tego czasu wykonano 75 proc. robót ziemnych. Ukończono budowę 65 mostów, rozpoczęto 37 td. Do wznowienia prac doszło w 1844 roku pod nowym kierownictwem którym był



Państwowy Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Wówczas zdecydowano wprowadzenie trakcji parowej na całej linii. Po czterech latach zakończono budowę. Trwała ona, wraz z odgałęzieniem do Łowicza (nie licząc przerwy) pięć lat i osiem miesięcy. Ukończona na początku lat osiemdziesiątych naszego wieku Centralna Magistrala Kolejowa powstała w ciągu sześciu lat i czterech miesięcy.

Czy obecny dworzec w Skierniewicach jest tym budynkiem z którego korzystali pierwsi pasażerowie w momencie uruchomienia Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej? Znając ce się w posiadaniu wojewódzkiego konserwatora zabytków opracowanie wykonane przez Biuro Projektów Kolejowych PKP w 1977 r. stwierdza, że jest to dworzec z 1848 r. powstały według projektu Adama Idzkowskiego. Zaprzeczają temu stwierdzenie w Studium Historyczno-Urbanistycznym którego autorem jest Jacek Serafinowicz z PP PKZ z 1985 r. „Nowy dworzec kolejowy, drugi już w dość krótkim czasie powstał w 1875 r. Jego

spełniał pierwotną swą rolę. Przetwał do 1914 r., kiedy został zniszczony w czasie działań wojennych.

Drugi dworzec w Skierniewicach przydzielił Jan Heurich w modym ówczesnie, szczególnie w budownictwie przemysłowym i kolejowym, kostium architektury obronnej”. O wartości tego zabytku niech świadczy determinacja wojewódzkiego konserwatora zabytków w Skierniewicach w oczekiwaniu zachowania zabytkowej architektury dworca przechodzącego obecnie gruntowny remont. Wykonujący prace skarżą się na trudności z jakimś się borykają przy spełnieniu zadań konserwatora. Raz nie ma tego, raz nie ma owego, ale jednak w ostateczności wszystko się znajduje.

MACIEJ JEZIOROWSKI
RYS. STEFAN DOBROWOLSKI

Przez ten tłum przesuwa się Lidka, jest w kwiecistej jedwabnej sukience. Rozgląda się nakoło, jakby kogoś szukała. W zalmie muru, z chlebakiem przewieszonym przez ramię siedzi w czarnym swetrze Mietek Pociągło, wycupając w gardło suchą bułkę.

Przy tablicy przyjeźdź na germanistykę ktoś jedzie palcem po słupkach nazwisk i głośno wyczytuje: „Porazińska... Potocki... Pociągło!” Wyczytani reagują radośnie.

Stojąca obok Lidki patrzy w stronę tłumy młodzieży. Widzi Mietka, który macha chlebakiem nad głową, kręci młynka. Lidka przepycha się. Patrzy na siebie z bliska.

MIETEK: — Mama! Skąd mnie tu trafiłaś?
LIDKA: — Wiedziałam... Wiedziałam, że będziesz jeszcze raz...
LANG: — Wiedziałam!... Wiedziałam, że będziesz jeszcze raz...
LANG: — Wiedziałam!... Wiedziałam, że będziesz jeszcze raz...
LANG: — Wiedziałam!... Wiedziałam, że będziesz jeszcze raz...

Na korytarzu Lang dostrzega idącą Lidkę, która w biegu nakładła fartuch. Widąc, że jaśnieje szczęściem. Lang demonstracyjnie odwraca się od niej.

Leszek siedzi przy małym stolczku z książką. Lidka wchodzi ostrożnie staje za nim z tyłu, obejmuje go.

LESZEK (patrzy znad kartki): — Podobno Mietek się znalazł? Lidka potakuje z trudem hamując łzy. Pochyla się, przytula swój policzek do jego twarzy. — Leszek — niepewny — gładzi jej włosy, jakby ją pocieszając. Lidka przesuwa się, siada mu na kolanach. Ręka Leszka wsuwa się pod wycięcie fartucha. Przytula ją.

LESZEK: — Będziesz ze mną?
LIDKA: — Jestem starsza... Nie będziesz się tego bał?
LESZEK: — To przecież dzięki tobie jestem.
Włosy Lidki zakrywają jego twarz.

Leszek w jasnym ubraniu ze sztruksu stoi na dole klatki schodowej domu na Złotej. Obok niego Lidka. Niesie pod pachą dwie drewniane „kule”. Leszek patrzy w górę, gdzie przy drzwiach swojego mieszkania czeka Andrzej.

LESZEK: — Pokazać ci, jaki jestem kozak?
Odsuwa ramię Lidki, bierze rozpęd i próbuje przeskoczyć po dwa stopnie. Po czterech stopniach ustaje.

W Niemczech rozpoczęły się olbrzymie ćwiczenia wojskowe wzdłuż granicy z Czechosłowacją. Przeprowadzono mobilizację, a na terenach objętych manewrami ogłoszono stan wojenny. Ćwiczenia mają potrwać półtora miesiąca.

Jak podoje „Republika” na dzień 30 lipca w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy w Łodzi zarejestrowanych było 38.813 bezrobotnych. W samej Łodzi bez pracy było 27.455 osób.

Ze sportu: podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Bydgoszczy, polska sztafeta kobieca 60x80x100x200 m w składzie Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa i Walsiewiczówna ustanowiła rekord świata wynikiem 53,6 sek. Następnego dnia w Toruniu te same zawodniczki poprawiły rekord o 0,6 sekundy.

25 LAT TEMU
Na konferencji w Ministerstwie Zdrowia poinformowano, że od początku epidemii liczba chorych na ospę (lub podejrzanych o tę chorobę) wynosi 115, z tego 9 w woj. opolskim, 5 w woj. łódzkim (powiat Wieruszów), 1 w Gdańskim, a pozostałi — we Wrocławiu i województwie. Do chwili obecnej zmarło siedem osób, z których żadna nie była szczepiona.

W ŁÓDZKIEJ prasie pisano

50 LAT TEMU

Po 10 dniach ciężkich walk, na granicy radziecko-mandziurskiej zapanowała cisza — zawarto rozejm na czas trwania rozmów dyplomatycznych. Rokowania zakończone zostały sporządzeniem układu w sprawie zawieszenia broni. Według obliczeń japońskich, wojska radzieckie straciły w walkach trzy tysiące żołnierzy.

25 LAT TEMU
Na konferencji w Ministerstwie Zdrowia poinformowano, że od początku epidemii liczba chorych na ospę (lub podejrzanych o tę chorobę) wynosi 115, z tego 9 w woj. opolskim, 5 w woj. łódzkim (powiat Wieruszów), 1 w Gdańskim, a pozostałi — we Wrocławiu i województwie. Do chwili obecnej zmarło siedem osób, z których żadna nie była szczepiona.

Największym przebojem zakończony w Sopocie festiwalu była piosenka „Pust wiegda budiet soince” w wykonaniu Tamary Miansarowej. Wśród piosenek polskich zwyciężyła „Nie pamiętam”, śpiewana przez Reginę Pisarek.

Tragedia we Wrocławiu. Kilkunastu chłopców wykopało na placu zabaw skrzynekę z minami ryglowymi i spowodowało ich wybuch. Siedmiu chłopców poniosło śmierć na miejscu, ósmy zmarł w drodze do szpitala, dwie dalsze osoby zmarły w szpitalu.

Ze sportu: nadal nie wiedzie się piłkarzom LKS w I lidze. Po porażce na własnym boisku z Legią 1:4, lodzianie przegrali w Zabrze z Górnikiem 1:2 i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli.

(C.D.N.)

UWAGA! OKAZJA!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO „SANDRA”
w Aleksandrowie Łódzkim, ul. Piotrkowska 10/12

ORGANIZUJĄ GIEŁDĘ

- ▲ części samochodowych do: fiata 125-p, syreny, warszawy, żuka, nysy, jecz PR-110 i RTO, kamaza, star 25, 28, 200,
- ▲ części do ładowarki cyklop,
- ▲ części do ciągnika C-4011, C-360, C-355, C-330,
- ▲ silniki do wózków akumulatorowych,
- ▲ części zamiennych do maszyn: D2Hc Nu 6, Bentley BR-TJ, Monce-nisjo 3CJL, D2 Ru Nu 14, D3Va Nu 10,
- ▲ uiglenia do maszyn Colosio Nu 6, Quartex Nu 16,
- ▲ elementy do maszyn TK-300, TK-600,
- ▲ przewijarka KEK PN, zdwajarka,
- ▲ materiały elektryczne i hydrauliczne np. pompy przemysłowe, wentylatory, nagrzewnice parowe i inne,
- ▲ sumatory Ascota, Meszko KR, Rheiumetall,
- ▲ torby z eropagu 60x80,
- ▲ drut stalowy ocynkowany 4,2,
- ▲ wąż gumowy do wody,
- ▲ podesty drewniane,
- ▲ papier siarczynowy.

Giełda odbędzie się w dniach 23-25 sierpnia br. w godz. 9-13. In-formacji udziela dział zaopatrzenia, telefon 12-13-79.

OFERUJEMY

WCZASY w atrakcyjnej miejscowości KRYNICA GÓRSKA

poczynając od września 1988 roku:

- ◆ pięknie usytuowany pensjonat,
 - ◆ doskonale wyżywienie,
 - ◆ możliwość zabiegów leczniczych,
 - ◆ rezerwacja miejsc w restauracjach na dancing,
 - ◆ organizacja wycieczek.
- Koszt jednego skierowania — 22.000 zł.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Przedsię-biorstwo Remontowo-Budowlane Służby Zdrowia, Białystok, ul. Żurawia 14, telefon 419-714, telex 853 373.

2264-k

ABSOLWENTÓW AKADEMII MEDYCZNEJ

wydziałów:
* lekarskiego,
* stomatologii

ZATRUDNI

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W ZDUNSKIEJ WOLI.
Mieszkanie zapewnione z chwilą podjęcia pracy.
Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym taryfikatorem.
ZOZ Zdunska Wola umożliwi wybór specjalizacji.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zespół Opieki Zdro-wotnej w Zdunskiej Woli, ul. Świerczewskiego 29, te-telefon 22-56.

5090-k



ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

MARKO

w Łodzi, ul. Wólczańska 128

— znani producenci atrakcyjnych wyrobów
dziewiarskich, uruchamiający obecnie nowe
wydziały produkcyjne

ZATRUDNIA
pracowników o wysokich kwalifikacjach, oferując atrakcyjne wynagrodzenie:

- ◆ szwaczki,
- ◆ dziewiarzy interlockowych,
- ◆ prasowaczki,
- ◆ ślusarzy,
- ◆ palaczy,
- ◆ plastyk-dekorator,
- ◆ pracownik obsługi radiowęzła.

Zakłady zapewniają wszystkim swoim pracownikom oraz ich rodzinom bogaty wachlarz świadczeń socjalnych.
Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia ul. Wólczańska 128 pok 10 tel 36-64-55 w 233.
Nie zatrudniamy osób po porzuceniu poprzedniego miej-sca pracy.

4314-k

pojeździ

POŁONEZ 1,6 nowy —
sprzedam. 15-93-97. 40793 g

ROZCZNEGO 126p zamie-nię na większy w do-brym stanie, tel. 32-32 Sieradz. 247 z

SAMOCCHOD osobowy Mazda 823 (1983) —
pilnie sprzedam. Tel. 86-04-22. 38041 g

dale

POSZUKUJE mieszka-nia — platne — rok z góry. Tel. 57-39-56. 38159 g

SAMODZIELNEGO, u-meblowanego mieszka-nia z telefonem — po-szukuję. Platne — rok z góry. 55-84-88. 39533 g

POSZUKUJE lokalu na pracownie, bielizniar-ska na Widzewie Tel. 74-59-46 wieczorem, ra-no 40821 g

ZAMIENIE M-3 spółdziel-cze (46 m) Krapkowice woj. opolskie — na Łódź lub okolice, 43-49-63

WARSZAWA — własno-sciowa kawalerka — zamienie na większe w Łodzi Listy 41245 Biu-ro Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96

M-3 telefon — zamienie korzystnie na M-4 du-że telefon, winda 43-95-30 po 19. 37971 g

ATRAKCYJNE nowe M-4 Piotrków Tryb sprze-dam Listy 39950 Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96

niechcisz

DOM modrzewiowy po-krity blachą (do roz-bioru) — sprzedam. Lubianków k. Główna Tomasiak. 40992 g

SPRZEDAM notarialnie działkę 1,08 ha Kolum-na Orpelow. Listy 39559 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ 0,27 ha przy trasie Zduny k. Łowicza — sprzedam. Wie-luń tel. 9-34. 40786 g

WYMIENIAM

NA korzystnych warun-kach kupię przedwojen-ne meble, zyrandole zegary ramy inne wy-pożazenia mieszkań Tel. 86-84-24. 38048 g

STEBNOWKĘ i nóż do tkanin kupię. 12-18-62. 40967 g

PIANINO — kupię. 86-35-95. 39504 g

SKORY ortallon dodat-ki w dużej gamie ko-lorów — oferuję sklep Łódź Wiankowska 5 (dojazd od Sikorskiego) Włodasiewicz. 39916 g

TELEWIZOR kolorowy (gwarancja) — sprze-dam. 81-54-85. 40607 g

KUCHNIE mikrofalowa — sprzedam. 87-25-93. 41152 g

VIDEOTON sterowany sprzedam. 32-84-31. 41124 g

WYMIENIAM

KROJCZY podejmie pra-cę po 15 Listy 40846 Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96

POTRZEBNA sąporna ko-bieta do prowadzenia domu Listy 41063 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAKŁAD produkujący bieliznę zatrudni wy-kwalifikowaną szwaczkę. Tel. 74 59-46 rano wie-czorem. 40820 g

RENCISTE oraz małżeń-stwo w gospodarstwie rolno-ogrodniczym koło Konstantynowa zatrud-nię Mieszkanie zaop-niam Listy 39892 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

OZIEWIARZY na maszy-ny saneczkowe — zatrud-nie Tel. 81-84-97 wie-czorem. 41224 g

FRYZJERA męskiego re-nciste emeryta zatrud-nie Próchnika 10. 40960 g

DO remontu stolarki bu-dowlanej stolarzy lub umiejaczych Warunki bardzo dobre. Listy 40817 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZATRUDNIE hydraulika — spawacza izolatora. 78-68-36. 40717 g

SZWACZKĘ do szycia raj-stop zatrudnie Listy 10733 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DZIEWIARZA na masze-ny pończosznice DAS — zatrudnie Listy 39111 Biuro Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96

SOLIDNEGO lakiernika samochodowego — za-trudnie Sygula Lubino-wa 12. 40380 g

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY
i KSIĄŻKI
w ŁODZI, ul. NARUTOWICZA 8/10

ORGANIZUJE KURSY JEZYKÓW OBCYCH:

- angielskiego,
- niemieckiego,
- francuskiego,
- szwedzkiego,
- * 9-miesięczne intensywne nauczania,
- * 2-letnie przyspieszone,
- * 3-letnie,
- * konwersacje.

Organizujemy też kurs języka angielskiego dla zaawanso-wanych, przygotowujący do egzaminu I stopnia przeprowa-dza jego przez British Council (First Certificate in English). KMPiK prowadzi również kursy języków obcych na zle-czenie zakładów pracy. Bliższych informacji udziela sekre-tariat kursów języków obcych, czynny w godz. 10-14, 16-18 prócz sobót, tel. 33-47-49. Zapisy przyjmuje sekretaria-t od 1 września 1988 r. 1636-k

| | | |
|--|---|---|
| DZIEWIARZA — dzie-wniarke (maszyny sanecz-kowe) — zatrudnie 84-87-98. 40172 g | KINESKOPIY — wymia-na telenaprawa. Wit-kowski. 34-21-09. 42442 g | WYSTROJE wnętrz. Go-mulak 86-85-28. 37695 g |
| CYKLINOWANIE, la-kierowanie. 96-54-71. Prak 40260 g | CYKLINOWANIE, la-kierowanie. Janiczek 36-12-44. 40755 g | MYCIE okien, trzepanie dywanów. Rachunki. 36-05-42 Chybowska. 39726 g |
| GINEKOLOG Piotrkow-ska 204/210 kl. I, po-niedziaki, środy, piat-ki: 17-18, Majcherski. 81-97-56. 31819 g | MALOWANIE — tapeto-wanie rachunki 42-30-85 Ciesielski. 35673 g | DRZWI dodatkowe, sku-teczne zabezpieczanie. Waszczyk. 52-42-57. 52-19-44. 40970 g |
| PRALKI automatyczne — naprawa. Grall. 78-80-07 (8-10). 39937 g | ZALUZJE zwykłe i ko-lorowe. 42-03-62 Zamy-słowski. 39800 g | UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 40537 g |
| NAPRAWA maszyn szy-jących. Skreta 86-89-23. 41153 g | DEKODERY PAL/SECAM instaluje, przestrajanie UKF. Inż. Puskas. 52-60-73. 39310 g | TRANSPORT 42-30-70. Jagiełło. 44089 g |
| | | „URAN”, „Cygnus” — telepogotowie. 78-64-19 Kaczmarek. 42657 g |

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. S. Dubois „Polino” w Łodzi

ZATRUDNIA NATYCHMIAST

na korzystnych warunkach placowych

- ◆ kierownika nowo uruchamianego oddzia-lu szwalni w miejscowości Przedecz — wy-magane odpowiednie kwalifikacje i prakty-ka w kierowaniu dużym samodzielnym od-działem. Zapewniamy mieszkanie.
- ◆ kierownika oddziału remontów budowlanych,
- ◆ specjalistę ds. remontów i części zamiennych,
- ◆ specjalistę ds. p.pożarowych,
- ◆ mistrzów na wydz. wykończalni,
- ◆ mistrzów na wydział tkalni — krosna ATPR,
- ◆ ślusarzy,
- ◆ hydraulików,
- ◆ tkaczy,
- ◆ przedarzy,
- ◆ robotników na wydział wykończalni i tkalni.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do działu osobowego, ul. Sienkiewicza 61, tel. 32-08-96.

4934-k

PRZYSPIESZONE

POSZUKUJE obiektów budowlanych o łącznej pow. 300 m w tym 100 m z centralnym ogrze-waniem na Widzewie. Sprzedam dwie opony do robura. 86-28-30. 44929 p

KUPIE bony PKO — 33-98-35. 44757 p

TECHNOLOGIE i urza-dzenia do marmurko-wania teksasu — kupię. 43-02-71. 45022 p

LUCZNIK LZ3 kupię. — 43-67-70. 44874 p

MAGNETOWID „Sanyo” (gwarancja) sprzedam. Aleksandrów, Konopnic-kiej 14/28. 44961 p

TVC PAL/SECAM, czte-roletni, stan bardzo do-bry — sprzedam. — 86-45-91. 44919 p

SPRZEDAM rękawówkę lub jako stebnowkę, be-toniarke 400 l. 42-63-43. 44943 p

KUPIE zyk-zak przemy-słowy. Tel. grzechnoś-ciovy 34-16-49 po 16. 45004 p

„RUBIN 714p” — sprze-dam. 51-61-28 po 16. 45079 p

TVC — sprzedam. — 78-51-82. 45035 p

TVC — sprzedam. „Jad-wiga” — kupię. 57-20-57. 45073 p

TVC — sprzedam. — 86-43-47. 44902 p

KOLUMNY — sprzedam. 43-38-95. 44995 p

„HELIOS” PAL/SECAM — sprzedam. 42-25-25. 44930 p

KOCIOŁ parowy sprze-dam. 16-21-84 16-37-48. 44882 g

VIDEO „Sanyo” (gwa-rancja) — sprzedam. — 33-75-26. 44904 p

BRAME oraz peonie — sprzedam. Snopowa 39. 44895 p

NOWA karoserię 126p FL „Elektrona” (gwarancja) — sprzedam. Astrów 6 — 45056 p

DACIE 1300 — sprzedam. 57-36-35. 44999 p

126p (1984) — sprzedam. 86-12-13. 44904 p

LADE po wypadku — sprzedam. 74-66-90. 44948 p

SPRZEDAM mercedesa (1919). Listy 44856 Biu-ro Ogłoszeń, Piotrkow-ska 96

M-2 pilnie poszukuję. — Platne za 1-2 lata z góry. Listy 45081 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIE M-4 tel. 87-68-92 po 16. 44841 p

OBCOKRAJOWIEC wy-najmie mieszkanie. Tel. 34-35-41. 45032 p

KUPIE M-3. 86-12-13. 44905 p

POSZUKUJE pokoju (o-pieka niewykluczona). Tel. 87-63-00. 45020 p

LOKALU na krawiectwo — poszukuję Prasowa-czki, pomocnicze szwa-czek, również renciski — zatrudnie. 36-85-74. po 19. 44949 p

MIESZKANIE własności-o-we sprzedam. — tel. 51-42-10. 4261 p

PRACOWNIKÓW niewy-kwalifikowanych, sprza-taczki, kawiarkę — za-trudnie. Cegielnia „Sto-ki”, Krokusowa 1/3. 44908 p

SZWACZKĘ — zatrudnie. Tel. 78-68-54. 44980 p

ZATRUDNIE panie do szycia w pracowni. Pra-dzyńskiego 123. Dojazd od Dubois. 44888 g

POTRZEBNA opiekunka dziecka (Szwecja). — 38-78-97. 45063 p

DZETY — sprzedam. — 33-75-25. 44987 p

SZWACZKI do pracow-ni (Tuszyn) — przyjmę. Dmuchawkę przemysło-wą z nagrzewnicą na silę — kupię. Tel. Łódź 48-16-15. 44863 p

ZAKŁAD fryzjerski za-trudni uczennicę i ma-nicurzystkę, tel. 32-11-34. 44854 p

CHALUPNICZO szycie — zlecę. Listy 44993 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PIEKARZA zatrudnie. — Wysoka 26. 44852 p

ZATRUDNIE tokarzy (drewno), pracowników do prac pomocniczych — mogą być rencisci. 74-69-00 po 18. 45025 p

SZWACZKI (szycie ub-rań roboczych) — za-trudnie. Przedalniająca 13. Korzystne warunki. 45003 p

SZWACZKI zatrudnie (kurtki, teksas). 57-45-84. 45027 p

ZATRUDNIE w pracowni solidną osobę z prakty-ką do szycia kurtki skórzanych. 33-72-93 (0 — 17). 45045 p

KRAWCOWA zatrudnie. 55-82-26. 44957 p

KALETNIK potrzebn. 32-67-47. 44954 p

SZYCIE spodni, kurtki, bluzek — zatrudnie. Wojska Polskiego 10 (podwórko). 44952 p

SZWACZKĘ zatrudnie. Rzepakowa 1. 44955 p

POTRZEBNE: uczennica stażystka w zawodzie fryzjerskim. 33-56-17. Moniuszki 2. 44933 p

ZATRUDNIE szwaczke (spodnie, kurtki). 33-93-89. 44932 p

HAFCIARKE zatrudnie. 55-82-26. 44956 p

Spółka
Handlowo-Gospodarcza z o.o.
„UNIPOL” (j.g.u.)
w Krakowie, ul. Batorego 2,
tlx 032 2682, tel. 34-28-77

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- ◆ prasowalnice elektryczne, typ PE-3,
- ◆ owinięcia do prasowalnic typu MG-3, ME-3, PE-3,
- ◆ sztalugi malarskie plenerowe.

Sprzedaję prowadził sklep w Krakowie, ul. Stanisława ze Skalbmierza 5, tel. 11-96-25.

2087-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ Łódź-Bałuty, ul. Warecka 3

ZATRUDNI
pracowników na stanowiska:
▶ głównego księgowego z wykształceniem wyższym ekonomicznym,
▶ kierownika ROM z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym.
Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.
Zainteresowani proszeni są o kontakt z działem spraw pracowniczych, ul. Warecka 3, pok. 23, tel. 55-80-29.

5171-k



WAZNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 31-97-06
Dw. Centralny 33-92-21
Informacja kulturalna 36-32-11
Informacja PKO 78-35-46
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź Północ 74-28-19
Łódź Południe 74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dzwigowe 74-87-86, 74-40-41
TELEFON ZAUFANIA 33-37-37
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet 33-37-37
ANONIMOWI ALKOHOLICY 33-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-37-37

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
TELEFON DLA RODZICÓW - nr 33-34-99 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18
TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ - problem wyboru zawodu - 33-88-61, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-18.
POGOTOWIE MIESZKANIOWE: spółdzielcza 32-46-38, komunalne 36-33-85, osiedle Retkiła 86-79-41
PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW - 57-53-53 godz. 8-21
nieczynne
TEATRY
MUZEA
ODDZIAŁ RADOŚCZYZNY (Zgierska 147) godz. 10-16
RUCH MŁODZIEŻOWY (ul. Gdańska 107) godz. 9-15
nieczynne
ARCHEologiczne i ETNOGRAficzne (pl. Wolności 14) godz. 9-15
nieczynne
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-16
SZUKAJ (Wieickowskiego 36) - godz. 10-16
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
nieczynne
MIASTA PABIANIC (ul. Obronców Stalingradu 1) godz. 10-14
nieczynne
WYSTAWY
GALERIA BAŁUCKA STARY RYNEK 2 - godz. 11-18. Grafika czeska i słowacka
nieczynne
SALON SZUKAJ WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11-16 - 21.08. - j.w.
fotografia R. Horowitza
ZOO - czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku.

KAPIELISKO „PALA” czynne od 10 do 19 kasy od 9 do 18
PALMIARNIA - czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17.
KINA
BALTYK - „Kogel-Mogel” - pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
IWANOW - „E. T.” - USA b.o. godz. 15; „Harry Angel” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne
PRZEDWIOSNIE - Sylwetka aktora - Eddie Murphy - „Gliniarz z Beverly Hills” - USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne
WOLNOŚĆ - nieczynne
WISŁA - „Dzieci gorzkiego Boga” - USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne
ZACHETA - „David i Sandy” pol. b.o. godz. 15, „Pluton” - USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne
SWIATOWIT - HOTELOWE - nieczynne
TATRY - LETNIE - „Uciekający pocąg” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne
STUDIO - Bajki - „Pozyteczne

smięto - godz. 18; „Zak Rossa” pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
STYLOWY - „Labyrint” - ang. b.o. godz. 15 „Blue velvet” - USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
TATRY MAŁE STUDYJNE - „Magnat” - pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
DKM - Iluzjon - „Najpiękniejsza bajka świata”, godz. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
OKA - „Kingsajz” pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-22; „Tropiciel” - NRD od lat 12
HALKA - „Old Surehand” - jug.-RFN b.o. godz. 16, „Mucha” USA od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
MELODIA GWARDIA - „Kingsajz” pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
MUZA - Bajki - „Gwiazdka z nieba” godz. 15; „Kingsajz” - pol. od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
1 MAJA - Bajki - „O słoniku Trabuku” - godz. 15; „Złote drzewko” - USA od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
POKOJ - „Duch” - USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
nieczynne

ROMA - „Nie kończąca się opowieść” - RFN b.o. godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
STOKI - „Cudowne dziecko” - pol.-kanad. b.o. godz. 18; „Elektroniczny morderca” - USA od lat 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
SWIT - Bajki - „Reksio i UFO” - godz. 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
TATRY - „Zabij mnie glino” - pol. od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100
WYPOŻYCZALNIA VIDEO - od godz. 12-15
nieczynna
APTEKI
Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89
Lutomierska 145, Piotrkowska 87
Mickiewicza 20, Bratysławska 2
Pabianice - Armii Czerwonej 7, Aleksandrów - Kościuszki 4, Konstancinów - Sadowa 10, Głowno - Łowicka 63, Ozorków - Armii Czerwonej 61, Zgierz - Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa - Szpital im. Sobieskiego (Pieniny 30)
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Fabianicka 62)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Pięrogowa (Wolczkańska 195)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Chirurgia urazowa - Szpital im. Radziwiłłowski (Drewnowska 15)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej - Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS - czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-85-26.
Ambulatoria doraźnej pomocy:
- internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 38-37-00 w. 3.1
- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę
- gabinet stomatologiczny ul. Roosevelta 18, czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę
- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-39-72.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA - 20 SIERPNI

PROGRAM I

11.57 Komunikaty 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata” 12.30 Muzyka 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Komunikaty 13.05 Radio kierowców 13.30 Koncert 14.05 Piosenka tygodnia 14.55 Pięć minut o filmie 15.00 Sopot '88... Podsumowanie 16.05 Muzyka i aktualności 17.00 Przeboje z listy Jana Webera 17.30 Ślady pamięci 17.50 Kto tak pięknie gra 18.00 „Matyszkowice” - odc. 1655 18.30 Muzyczne wizytówki 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata” 19.25 Chwila muzyki 19.30 Radio - dzieciom 20.07 Na marginesie wydarzeń 20.10 Komunikaty Totalizatora 20.15 Koncert zyczeń 20.40 Alkoholizm, alkohol 20.45 Miroea Dłade „Tajemnica doktora Monigharger” - fr. 21.00 Komunikaty 21.05 Przy muzyce o sporcie 22.00 Wład. 22.05 Zaproszenie do tańca 22.45 Radiowy Odeon 23.00-23.30 Dziennik wieczorny 23.30 Zaproszenie do tańca 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

12.05 Jazzowe spotkania 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (I) 13.10 Z cyklu „Okolicie kultury” fel (I) 13.20 Przeboje z przebojem 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Ignacy Jan Paderewski: „Pamiętniki” (7) 15.00 Album operowy 15.30 Niezapomniane melodie 16.00 Rozw. zag. muz. (I) 16.05 Aktualności dnia (I) 16.20 Kompaktowa kolekcja P. Stankiewicza (I) 17.15 Katalog wydawniczy 17.20 Dzieła, style, epoki 18.20 „KG 200 bezimiennie” oddział Luftwaffe” odc. 18.30 Gwiazdozbiór, aud. 19.00 „Trzeci maj” 19.35 Wład. 19.40 Wieczorne refleksje 19.45 Studio festiwalowe 20.00 XXV Międzynarodowy Festiwal Piosenki - Sopot '88 - Koncert Galowy 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

14.00 Lato w filmach 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 15.40 Moje olimpiady - aud. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 16.05 Informacje sportowe. 19.00 Pionierzy literatury. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 Słoboda Nowak - „Już nie u siebie” - odc. 20.00 Lista przebojów - tel. 20-40-21 czynny 16-19.30. 23.00 Inf. sport. 22.10 „Zgrzyt” - magazyn. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju - aud. 11.50 Redakcja reportaży 12.00 Wład. 12.05 Niepolońskie muzykowanie 12.20 Biuro listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką 13.00 Koncerty z archiwum w czasie 13.55 Lekture i refleksje 14.00 Popołudnie Młodych 16.30 Ludzie dobrej roboty. 17.00 Wład. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pełzają Polskę. 17.30 Kulisy historii: „Panem et Circeusem”. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.40 Język łaciński (7). 19.00 Portrety Polaków. - Prof. Marian Małowist - aud. 19.30 Wład. 19.35 Lekture „Czwórki” - „Losy Polaków w XIX i XX w.” 19.45 Nagrania z filmów 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Piosenki Jana Wolka. 21.00 Felieton literacki Hannu Szoof 21.10 „Arta Organi”. 22.00 - 23.02 Wieczór ze słuchowiskiem: „Portenian” - słuchowisko. 23.02 23.50 Piosenki - przeboje 23.20 Sitar. tabla i inne. 23.30 Wład. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

21 SIERPNI - NIEDZIELA

PROGRAM I

11.55 Lato z radiem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodnia. 13.15 Dia

PROGRAM II

11.00 Przeboje klasyków. 12.00 Płytki „Dwójki”. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.00 Wład. 13.05 „Sen o Golden Gate” - mag. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 „O czym dawniej w prasie - aud. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy 15.35 Europejska Lista Przebojów. 17.00 Wład. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18.00 Vincenzo Bellini - „Purytanie” - opera. 21.00 Wład. 21.05 Wiadomości sportowe (I). 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 W kręgu Domana Woelucha. 12.00 Recital Noela Lee. 12.50 Wizyty i podróże 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Nleeh gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Zdzisława Wardejny - aud. 14.15 Musicals, musicale Aint' Misbehaving (II). 15.00 Przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn Literacki 16.05 Dzieła. Interpretacje nagrań 17.00 21.00 Baw się razem z nami. 21.00 „Klejnot perła zachwytem obdarzana” 21.20 Piosenka o Mozarcie. 22.00 Przewodnik po literaturze XX-lecia: „Przedmieścia” 22.15 Lubie szum starej płyty - Vera Gran. 23.50 Roz-

PROGRAM IV

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 18 sierpnia 1988 roku zmarł nagle, w wieku lat 50

S. + P.

JÓZEF JERZY SMUGA

Pogrzeb odbędzie się 23 sierpnia br. o godz. 12.30 (wtorek) na cmentarzu katolickim - Zarzew, o czym powiadomiamy

CÓRKA I NAJBLIŻSI

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 15 sierpnia 1988 roku po długich

sobota

- 20 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 8.10 Tydzień na działce
 - 8.40 Piłkarska kadra czeka
 - 8.55 Program dnia
 - 9.00 Kino najmłodszych: „Zamieniona królowa” — baśń
 - 10.10 Chwila z piosenką — program telewizyjny CSRS
 - 10.30 DT — wiadomości
 - 10.40 Stare, nowe, najnowsze
 - 11.25 Magazyn lotniczy
 - 11.55 Wędrowki dalekie i bliskie
 - 12.35 Bariery
 - 13.05 „Twarza w twarz — Uljanow”
 - 13.20 Telewizyjny koncert: życzeń dla honorowych krwiodawców
 - 13.50 Na krawędzi słowa
 - 14.10 Wiesz — żywność — potrzeby — Dzień FAO
 - 14.55 Antologia dramatu powojennego: Michał Saliwo-Kowczewski — „Cienie”
 - 16.35 Losowanie Dużego Lotka
 - 16.45 Telewizja prowincja
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Pod jednym dachem” (8) — serial
 - 18.30 Butik
 - 19.00 Dobranoc „Bolek i Lolek”
 - 19.10 Z kamera wśród zwierząt
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 XXV Międzynarodowy Festiwal Piosenki — Sopot 88 koncert galowy
- W przerwie ok. 21.30 Tydzień w polityce — komentuje Karol Szyndzielorz
- 23.20 Telewizyjny przesład sportowy
 - 23.40 DT — wiadomości
 - 23.45 Anegdota teatralna Igora Smiałowskiego
 - 23.50 Kino nocne: „Inspektor Bellamy” (8) — „Obłędnie” — serial krym. prod. australijskiej
- PROGRAM II**
- 15.00 Magazyn Auto-Moto
 - 15.30 „Akcja OPEN” — „Powrót lamparta” — serial prod. franc.
 - 16.30 W kregu kina: Władysław Hanuza
 - 17.20 Spekturm
 - 17.50 Polska Kronika Filmowa
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Spotkanie z Kalinką — teleturniej
 - 19.10 Jarmark Dominika
 - 19.30 Deskomania — felieton
 - 20.00 Studio sport — „Piłka w grze”
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Lata dwudzieste lata trzydzieste: „Wśród nocnej ciszy” — film TP
 - 23.40 Wieczorne wiadomości

- 16.25 Aktualności kulturalne — Muzyka świata na szklanym ekranie
- 16.45 Kino-Okno
- 17.45 Opowieści Michaiła Zoszczenki
- 18.00 Pięćdziesiątka pana Janka
- 19.00 „Muzeum Azji i Pacyfiku ma 15 lat”
- 19.30 Owyn ostrzem śmierć mi zadasz — widowisko muzyczno-poetyckie
- 20.00 Studio sport: 1 runda drużynowych mistrzostw świata na żużlu — Praga '88
- 21.00 Sensacje XX wieku
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Dallas” (4) — serial prod. USA
- 22.30 Wieczorne wiadomości
- 22.35 Klipsy — program rozrywkowy

poniedziałek

- 22 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 17.10 Program dnia
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Tajemnica Enigmy” (8 — ost.) „Smak zwycięstwa” — serial prod. polskiej
 - 18.20 Nazywam się Sander — program rozrywkowy
 - 18.50 Dobranoc „Wszystko na odwrót”
 - 19.00 Echa stadionów
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Teatr TV — spektakl na bis — Antoni Cwojdzkiński „Hipnoza”
 - 21.15 Żniwa '88
 - 21.25 Telewizyjny film dok. „Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy Piotra Nędzińskiego
 - 22.40 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 17.55 Program dnia
 - 18.00 Wiadomości (L) (dla niesłyszących)
 - 18.30 Antena „Dwójki” na najbliższy tydzień
 - 18.50 On... — magazyn dla panów
 - 19.00 Zza kulis Sopotu
 - 19.30 „Szansa”
 - 20.00 Kogel-Magiel
 - 21.00 Eskadra do zadań specjalnych
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Biografie: „Romanza finału” (3) — film prod. hiszp.
 - 22.40 Wieczorne wiadomości
 - 22.45 Piosenka aktorska — twórcy

wtorek

- 23 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 8.50 Domator — Encyklopedia zakupińska
 - 9.00 Teleferie: Krag — magazyn harcerzy
 - 9.25 Kino Teleferii: „Samochozik i Templariusze” (4)
 - 10.00 „Podziemny labirynt”
 - 10.10 DT — wiadomości
 - 10.10 DT — Reforma gospodarcza
 - 10.25 „Złote obrączki” (4) — serial prod. hiszp.
 - 16.45 Program dnia
 - 16.50 Telewizyjny informator wydawniczy
 - 17.10 Lex
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Popołudnie z X Muza
 - 18.20 Flesz
 - 18.50 Dobranoc „Leśni przyjaciele”
 - 19.00 Lex — Dziecięce losy — magazyn społeczno-prawny
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Złote obrączki” (4) — serial prod. hiszp.
 - 20.55 Program publ.
 - 21.30 Zawsze po 2!
 - 22.15 Spory — program publ.
 - 22.45 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 17.55 Program dnia
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Ojczyzna — polszczyzna
 - 19.00 Zza kulis Sopotu
 - 19.30 Studio sport
 - 20.00 Zodiak — koncert na skrzypce i syntezator Karlheinz Stockhausena
 - 20.45 Non stop kolor
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 „Paryż, wiosna — lato 1913” — serial prod. franc.
 - 23.20 Wieczorne wiadomości

środa

- 24 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 8.50 Domator — Encyklopedia zakupińska
 - 9.00 Teleferie najmłodszych: „Tato, już lato”
 - 9.30 Kino Teleferii: „Szagma, albo zaginione światy” (25) — serial animowany prod. franc.
 - 10.10 DT — wiadomości
 - 10.10 „Zakaz wjazdu” — film TP
 - 16.45 Program dnia
 - 16.50 Radar — wojskowy magazyn filmowy

- PROGRAM II**
- 9.55 Przeglad tygodnia (dla niesłyszących)
 - 10.30 Film dla niesłyszących: „Komediantka” (3)
 - 11.25 Jak spadać orzeł
 - 11.55 Jutro poniedziałek
 - 12.20 Szukania ogrodowa w Polsce (6)
 - 12.50 „Czarne korzenie cywilizacji Egiptu” — program filmowy
 - 13.20 100 pytań do dr. Michaliny Wistockiej
 - 13.50 Bliżej świata
 - 15.20 Wydarzenia muzyczne — festiwal chopinowski w Dusznikach Zdroju
 - 16.00 Na torze postojowym — reportaż

- 17.05 Losowanie Express i Super Lotka
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 „Ginąca przyroda” (9) — „Smak czystej wody” — serial prod. węgierskiej
 - 18.00 Telewizyjny film dok.: „Mała Polska w Michigan”
 - 18.40 Laboratorium — wakacyjny wydanie programu
 - 18.50 Dobranoc — „Mia Uszatek”
 - 19.00 Gra o milion
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Dopóki miłość trwa” — film fab. prod. węg.
 - 21.35 Żniwa '88
 - 21.50 Klub międzynarodowy
 - 22.25 Sztuka sprawiedliwości — felieton
 - 22.40 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 17.55 Program dnia
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Studio sport — Klub Olimpijczyka
 - 19.00 Zza kulis Sopotu
 - 19.30 Uwaga, dokument — „Sybiracy”
 - 20.15 Rumunia — program dok.
 - 21.00 Studio sport
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 „Kabaret” — film fab. prod. amerykańskiej
 - 23.50 Wieczorne wiadomości

czwartek

- 25 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 8.45 Domator — Encyklopedia zakupińska
 - 8.55 Kino Teleferii: „Bajka o gwiazdym chłopcu” (2) — film prod. radz.
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 „Sprawy majora Zemana” (8) — serial prod. CSRS
 - 16.50 Kompleksowa technologia uprawy pszenicy — film rolniczy
 - 17.10 Program dnia
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 Śladami pieriestrojki — uczymy się demokracji (4)
 - 17.50 Telewizyjny film dok.: „Na strunach gitary”
 - 18.25 Poligon — wojskowy magazyn publ.
 - 18.50 Dobranoc — „Pająk Chwat, wszystkich brat”
 - 19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Sprawy majora Zemana” (8) — „Wiesz z nieznanego kraju” — serial kryminalny prod. CSRS
 - 21.30 Pegaz
 - 22.15 Czym żyje świat
 - 22.40 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 17.55 Program dnia
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Wrocławski kongres 1948 — program dok.
 - 19.00 Magazyn 102
 - 19.30 Deskomania
 - 20.00 Studio sport — mecz piłki nożnej Polska — Bułgaria
 - 21.00 Ekspres reporterów
 - 21.30 Program dnia
 - 21.45 Stanisław Ignacy Witkiewicz: „Listy do Niny”
 - 22.40 Wieczorne wiadomości

piątek

- 26 SIERPNI**
- PROGRAM I**
- 8.50 Domator — Encyklopedia zakupińska
 - 9.00 Teleferie z kukułką
 - 9.30 Kino Teleferii: „Syn strzelca” (7) „Podejrzany książkę” — film przygodowy prod. NRD
 - 10.00 DT — wiadomości
 - 10.10 DT — reforma gospodarcza
 - 10.25 „Porcelana w składzie słońca” — film fab. prod. pol.
 - 11.10 Domator — magazyn przed weekendem
 - 16.15 Program dnia
 - 16.20 Interesny
 - 16.50 Mieszkańca — wszechnica budowlana
 - 17.15 Teleexpress
 - 17.30 W starym kinie: „Jaśnie pan szofer” — film prod. pol.
 - 18.20 Klinika zwierząt — program rozrywkowy TV brytyjskiej
 - 18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman”
 - 19.00 Monitor rządowy
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 „Liliowa taksówka” — film fab. prod. franc.
 - 21.55 Żniwa '88
 - 22.10 Czas — magazyn publ.
 - 22.45 DT — komentarze
- PROGRAM II**
- 17.55 Program dnia
 - 18.00 Wiadomości (L)
 - 18.30 Polak w przyrodzie — rep.
 - 19.00 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
 - 19.30 Dookoła świata — „Na północ od Limpopo”
 - 20.00 Studio sport — finał Grand Prix w lekkiej atletyce
 - 20.50 Brawo dla Marii Fołty
 - 21.30 Panorama dnia
 - 21.45 Studio sport
 - 21.55 „Czarna owca” — film fab. prod. ang.
 - 23.45 Wieczorne wiadomości
 - 23.50 Studio sport
 - 0.05 Telewizja nocna

dzienniczek

*** TYDZIEŃ KAWALERÓW** zorganizowano w liczącym 3.600 mieszkańców szwedzkim miasteczku Pajala, w którym jest dwa razy więcej kobiet niż mężczyzn. „Tydzień” zakończył się pełnym sukcesem — w związek małżeński wstąpiło 456 par.

*** HUMOR SĄDOWY** z „Echa Krakowa”: „Świadek Z. wyniósł pod kołosa przedmiot sporu w miejsce neutralne”; „Prawda jest, że pozwana zaciągnęła dług u powoła, ale cała należność powód odbierał sukcesywnie w naturze”; „Pozwany zaprasza do siebie różne panie w celach dwuznacznych, czego wynikiem są hasłasy”.

*** KSIĘŻNICZKA DIANA**, zona brytyjskiego następcy tronu mając za partnerkę stauna Niemkę Steffi Graf, zagrała na korcie debia z lordami de Broke i Swallow. Panowie nie sprostali małżonce księcia Karola i najlepszej dziś tenisistce świata i przegrali 3:6 i 5:7. Mecz był oglądany przez cały londyński high life.

*** NOTATKA** ze „Słowa Ludu”: „Do kiele-

klej PKP zjechała kontrola z dyrektora i kolejarze mówią, że od dawna w zakładowej stołówce nie jadali takich frykasów jak wiedy, gdy żył wili się w dostojni goście.

Cóż, taka u nas kolej rzeczy”.

*** PRAWO SZWAJCARSKIE** zabrania wstępowania w związek małżeński przez okres od roku do trzech lat po rozwodzie (długość przymusowego celibatu ustala sąd). Rozwodzący się coraz częściej protestują przeciw tym rygorom, próbowano nawet zaskarżyć surowy przepis jako ograniczający prawa człowieka. Niektórzy sądzą, że konieczne będzie referendum w tej sprawie.

*** BULWERSUJĄCE ZDARZENIE** w Kaliszu: dwóch 13-latków, korzystając z zamieszania w trakcie przyjmowania towaru w sklepie „Unitry”, w obecności siedmiu osób ukradło z kasy dwa i pół miliona złotych. Zorganizowano pościg i jednego złodziejszka złapano dośrodku. Miał przy sobie pół miliona z gro-

szami. Drugiemu udało się wmlęzać w tłum i milicja dopadła go dopiero następnego dnia. Z dwóch zrabowanych milionów miał przy sobie tylko część. Resztę — jak stwierdził — zdażył już rozdać kolegom.

Taki nieletni Janosik.

*** NIEZWYKŁA ROZNIĆ** świętowało pewne małżeństwo ze wsi na radzieckim Kaukazie: żyją już razem 102 lata! On ma 122 lata, ona — 117. Sędziwej parze towarzyszyło w uroczystym dniu ośmioro ich dzieci, 58 wnuków, 110 prawnuków i 14 praprawnuków.

*** „GŁOS WYBRZEŻA”**: „Okna sklepu monopolowego przy al. Gwłaldzkiej we Wrzeszczu ozdoblono sylwetkami Smurfów. Co prawda sympatycznym ludzikiem nie czerwieńnią jeszcze niebieskie noski, ale i tak uważamy, że taka zachęta w takim sklepie, to sprawa złośliwego Gargamela”.

*** BARDZO HOJNY** okazał się automat wydający pieniądze w jednym z banków w Nowym Jorku. Gdy ktoś pragnął pobrać np. 40 dolarów — dostawał 160, a kto chciał 60 — maszyna dawała mu 240. Oczywiście, nadwyżki nie były notowane na kontach klientów. Gdy dyrekcja zorientowała się w sytuacji, przed automatem stała już długa kolejka pobierających pieniądze.



Figur na figur

Kier. Ostro, ale karte ma rzeczywiście potężną.

W zawistował waletem kier. Goren zabił damę, asem i królem odebrał pozostałe atuty, po czym trzeba było zabrać się za kolor karowy. Do asa W dodał ósemkę, do króla — niestety — piką. Jak to wygrać, gdy za waletem z siódmką jest dama z dziesiątką? Z pewnością wielu dobrych graczy już by się poddało — ale nie Goren!

Czy wiecie jak zagrat?

W szóstej lewie idzie z ręki as

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Kolczasty krzew ogrodowy, 4. Nakrycie głowy piywaka 7. Część odzieży, a także grzyba, 8. „Dziennik Łódzki”, 9. Oprawca z toporem 11. Kłodzka, a także Lużycka, 13. Budynek dla bydła, 14. Dwukolowy pojazd, 15. Prymitywne narzędzie orne, 16. Dyletant, 18. Sylwestrowy lub maturalny, 20. Śmiałość, dzielność, 21. Jednostka miary długości (jedna dziesiąta metra) 22. General i polityk japoński (także premier), autor podboju świata przez Japonię, 23. Osoba refleksyjna na coś.

PIOWO: 1. Pisarz francuski („Świat rzeczywisty”), 2. Znacznik, 3. Może być ministerialna, 4. Jedno z najważniejszych pojęć matematycznych, 5. Rodzaj wojsk lądowych, 6. Teżyna fizyczna, 9. Rzemieślnik 10. Wodny kolewoy, a także tramwajowy 12. Miasto wojewódzkie z Wałami Chrobrego, 14. Sługa, niewola, 15. Obcisły kaftan sięgający kolan — meskie okrycie z XVIII wieku, 16. Podstawa armaty 17. Zagłębienie na szczyście wulkanu, 19. Córka Zeusa, 20. Praca jednostajna, mozolna i nieciekawa.

Oprac. J. KALUŻKA

7 nahi Zodiaku

(ROL SZARTEM ROL SERIO)

LEW (22.7. — 22.8.) — Więcej wiary! Sam dasz sobie radę ze wszystkimi trudnościami. Niepotrzebnie irytują Cię opowieści o problemach, które niby masz do rozwiązania. W rzeczywistości nie jest tak źle.

PANNA (22.8. — 22.9.) — Niedługo ważne dokonania w Twoim życiu. Nie dziw się więc, że teraz trzeba nieco przysłać faldów. Stokrotnie Ci się to opłaci.

WAGA (23.9. — 22.10.) — Mniej agresywności! Od pewnego czasu jesteś prowokowany. Stojącym i cierpliwość przyniesie Ci jedynie korzyści. Nie zawsze można wszystko osiągnąć, udawajniając swoje racje.

SKORPION (23.10. — 22.11.) — Chyba trochę za dużo oczekujesz od losu. Więcej oczekuj od siebie, przecież stać Cię na wiele. Zwłaszcza, odkładasz sprawy, a czas blednie. Podejmij decyzje i bądź konsekwentny w ich realizacji.

STRZELEC (23.11. — 22.12.) — Liczysz na przepływ gotówki. Niestety wierzyciele nawalą. Nie pomagaj się jednak zbyt natarczywie zwrotu długu. Kwota przecież nie jest aż tak wielka, wcześniej czy później ją odzyskasz, a już dziś za wyrozumiałość zyskasz wdzięczność, a może i wartościowego przyjaciela.

KOZIOROZEC (23.12. — 20.01.) — Pomyśl o odpoczynku. Zmiana otoczenia — choćby nie na długo — dobrze Ci zrobi i w życiu prywatnym i w pracy. Pamiętaj jednak że musisz powrócić do starych układów. Nie szalej więc zbytnio.

WODNIK (21.01. — 18.02.) — Na co ciągle czekasz? Przecież wszystkie atuty masz od dawna w rękę! Wykorzystaj je! Więcej odwagi i zdecydowania. Taka szansa może się już nie powtórzyć.

RYBY (19.02. — 20.03.) — W najbliższym czasie gwiazdy „radzą” zachować więcej przeczności. Postąpił kilka razy chyba zbyt ryzy-

kownie. Niepotrzebnie także zawiązyłeś osobom nie zawsze Ci życzącym. Musisz to teraz spokojnie „odkrocić”, nie daj się jednak zastraszyć!

BARAN (21.03. — 20.04.) — Czas bezprostkiego urlopu dobiega końca. Trzeba będzie powrócić do szarej codzienności. Nie zmarzną jednak korzyści z ostatnio zawartych znajomości. Okazały się przydatne.

BYK (21.04. — 21.05.) — Czas najwyższy, abyś docenił życzliwość ludzi Cię otaczających. Dlatego wszystkie najlepsze intencje i działania z ich strony oceniasz jako Ci wrogie. Masz więcej prawdziwych przyjaciół niż myślałeś! Nie zmarzną tego.

BLIŻNIAŃ (22.05. — 21.06.) — Nie najweselejsze dni w pracy. Sporo roboty, nikt nie zdejmie z Ciebie ciężaru decyzji. Pamiętaj jednak, byś nie działał pod wpływem chwilowego impulsu i obiektywnie patrzył na wysiłki współpracowników. Trochę więcej optymizmu.

RAK (22.06. — 21.07.) — Proponujemy Ci pełny luz. Odłóż na pewien czas wszelkie problemy. Spójrz na nie z boku, z dystansem. Wszystko co zrobiłeś do tej pory, robiłeś szczerze. Teraz możesz czekać jedynie na efekty.